

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Afera wekslowa we Lwowie.

DYMISJA LOUCHERA.

Paryż. 15. grudnia. (Pat) Komisja finansowa izby deputowanych po wysłuchaniu sprawozdania Louchera potwierdziła ponownie wczorajsze głosowanie, żądając, aby minister finansów przedstawił jej nowe propozycje, zarówno w sprawie podatków jak i kasy amortyzacyjnej. Z wyjątkiem kilku deputowanych, którzy wstrzymali się od głosowania, wszyscy inni głosowali jednomyślnie. Loucher zdecydował się podać do dymisji.

Paryż. 15. grudnia. (Pat) Loucher wyciągając konsekwencje z dwukrotnego głosowania na komisji finansowej Izby deputowanych, wystosował do Brianda pismo, ze zgłoszeniem dymisji. Briand odbył konferencję z sen. Doumer'em. Na jutro godz. 10 rano zapowiedziane jest posiedzenie rady ministrów.

Paryż. 15. grudnia. (Pat) Zdaje się, że Briand powierzy tekę finansów Doumer'owi, przewodniczącemu komisji finansowej Senatu, z którym odbył dziś wieczorem dłuższą konferencję.

ARESZTOWANIE 53 BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH W MOSKWIE.

Warszawa. (AW) Według wiadomości z Moskwy, władze sowieckie aresztowały 53 biskupów prawosławnych zebranych w celu omówienia zwołania wszechrosyjskiego soboru prawosławnego.

ZAMIAST KOMISARJATU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa. 15. grudnia. (AW) Komisariat oszczędnościowy rządu przestaje z dniem 1. stycznia 1926 roku funkcjonować. Czynności jego obejmie parlamentarna komisja oszczędnościowa, która przeprowadzić ma reorganizację władz administracyjnych, rachunkowości urzędów państwowych w kierunku największej ekonomii sił i wydatków.

KŁĘSKA BEZROBOCIA.

Warszawa. 15. grudnia. (AW) Urząd pośrednictwa pracy wykazał w czasie od 28. listopada br. do 5. bni. 261 351 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12185 osób, w tym w Łodzi najwięcej, następnie w Radomiu o 8100, na Górnym Śląsku o 1500 osób.

Spalenie 31 okrętów.



Chcąc się pozbyć okrętów drewnianych, zbudowanych w czasie wojny, które nie nadawały się do żadnego celu i zajmowały dużo miejsca, zgromadzone je w jednym miejscu, w Quabico w Stanach Zjednoczonych i spalono je. Okręty te kosztowały 775 milionów fran ów. R. cina nasza przedstawia chwilę palenia się okrętów.

Decyzja w sprawie Mossulu na korzyść Anglii.

Genewa. 15. grudnia. (Pat) Szwajc. Agencja Telegr. donosi: Kwęście Mossulu należy obecnie uważać za załatwioną na korzyść Anglii. Oficjalna decyzja Rady Ligi Narodów podana będzie do wiadomości we środę.

REPUBLIKA SOWIECKA W CHINACH.

Szanghaj, 15. grudnia. (Pat.) Dziennik „Tsin Wan Tao“ podaje wiadomość jakoby gen. Feng zawarł z sowietami układ, w którym zobowiązuje się utworzyć w północno-zachodnich Chinach republikę sowiecką. — W Mandżurii będą wybudowane dwie linje kolejowe, celem uzyskania lepszego połączenia przyszłej chińskiej republiki z Rosją. — Moskwa zobowiązuje się wypłacić republice

chińskiej 18 milj. fr. francuskich subwencji wojskowej. Według układu, na wypadek wojny między Rosją a innym państwem, chińska republika wyśle Rosji na pomoc jedną trzecią część armii. Rosja zaś dostarczy gen. Fengowi 50.000 żołnierzy. Tenże dziennik podaje, że Feng ogłosił manifest, w którym domagać się będzie umiędzynarodowienia traktatów zawartych z państwami imperialistycznymi. —

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Wieczek“, pismo poświęcone naszej młodzieży,

A przecież jest wyjście z niedoli gospodarczej.

— II. —

W Polsce jest dzisiaj w obiegu 360 milionów not Banku Polskiego i 410 milionów bilona. Czyni to na głowę 13.30 zł. w notach i 15.20 zł. w bilonie, a zatem łącznie 28.50 złotych rozwodnionych wskutek dewaluacji o 80 procent. Gdyby złoty był walutą pełnowartościową, to do normalnego rozwoju trzeba by ilość jego co najmniej o 200 procent powiększyć.

STAN NIEDOKREWNOŚCI PIENIĘŻNEJ — 81 MILJONÓW DOLARÓW

(po przeliczeniu w złotych po kursie 9.50 zł.) w obiegu, tj. trzy dolary na głowę, jeśli nawet wciągniemy w rachubę walute obce, krążące w Polsce w bardzo wysokiej cyfrze 1 dolar na głowę,

nie wystarcza do życia, to też wywołują objawy zamierania produkcji przemysłowej i rolniczej, bezrobocie, redukcje, zastój handlu i t. p.

Redukujemy budżet państwowy z dwóch na półtora milarda. Doskonale! To jedna część programu działania, pamiętajmy jednak, że budżet tak obcięty jest realny przy kursie dolara 6-7 złotych. Pęknie, jak bańka mydlana, gdyby złoty nie podniósł się wkrótce w kursie. Ponieważ pożyczki zagranicznej przed jesienią nie uzyskamy, przeto

katastrofy inflacyjnej i chaosu socjalnego.

który inflacja musi wywołać nie unikniemy, jeżeli sobie sami nie pośpieszymy z ratunkiem natychmiastowym.

Ratunkiem może być jedynie:

stumiljonowa dobrowolna wewnętrzna pożyczka dla Banku Polskiego przez oddanie złota, klejnotów i przedmiotów zbytku.

Rozsądek zdrowy wymaga od warstw posiadających, by przewidywały w przyszłość i oddaniem w porę części nieproduktywnej swego majątku, ocaliły swój zamierzający przemysł, rolnictwo i handel,

utrzymując tak socjalny bez którego straca wszystko, co posiadają.

Konieczność działania natychmiastowego widzą i uznają wszyscy, ale ludźmi są jeszcze ryczliwą pomocą zagranicznych potencyj. Jeśli się w dyskusji komuś wykaże, że oddanie złota i klejnotów w formie pożyczki Bankowi Polskiemu jest skutecznym środkiem, oświadcza poprostu: „Kupowałem takie a takie pożyczki, za takie i takie kwoty, a wszystko zmarnowali, wszystko... rozkradli. Nie dami bo znowu zmarują”. I teraz następuje polek narzekania, krytyki, przytaczanie faktów nadużyć nonsensów administracyjnych, które miliony kosztują i t. p. Fakta

prawdziwe, zarzuty słuszne, więc cóż jest odpowiedzieć?!

Okazuje się, że największą stratą i klęską, którą władze państwa na kraj spowodowały, jest nieufność i niewiara w rządzących. —

Ale i dzisiaj jeszcze obywatele polscy dąliby ostatnią koszulę, gdyby im ktoś przywrócił wiarę, że nowy wysiłek materialny nie pójdzie na marne, że złoto i klejnoty zostaną celowo i uczciwie użyte. Obywatele, o dając ostatnie swe rezerwy, mają prawo żądać, by akcja pożyczkowa została zorganizowana i przeprowadzona w sposób, budzący w nich zaufanie i wykluczający możliwość nadużyć, mają prawo domagać się, by na straży złożonego przez nich skarbku stanęli ludzie uczciwi, zdolni i energiczni.

Malo, zbyt malo

zważa się na codzienny napój, jego wartość pożywną i jego składniki! Każdy, kto chce być sumiennym wobec siebie i swego rodzaju, niechaj odjąć używa tylko

**KATHREINERA KAWY
SŁODKOWE, KNEIPP!**

Tysiące lekarzy ją zalecają!

SVEN ELVESTAD

43

Straszna kobieta.

Powieść detektywowa.

Przełożył

ADAM STODOR

(Ciąg dalszy).

— Tysiączne dzięki za pańskie towarzystwo, — rzekł Krag, — do widzenia za godzinę.

Gospodarz uklonił się i odszedł.

Asbjörn Krag siedział dalej spokojnie i patrzył za oddalającymi się, dopóki ten nie zniknął w swym domu.

Potem wstał szybko a Falkenberg zauważył, że wcale nie był zmęczony.

Skreślił na drogę zarosniętą trawą, a Falkenberg poszedł za nim.

— Co pan zamierza? — zapytał Falkenberg.

Detektyw nic nie odpowiedział, tylko wskazał na drogę.

Falkenberg wydał okrzyk zdziwienia i radości.

Na drodze widać było dokładnie ślady kół auta.

— Czy sądzi pan, że był to zielony samochód? — zapytał konsul.

— Nie może to być żaden inny, — odpowiedział Krag. — Ślady są zupełnie świeże.

Detektyw przyspieszył kroku i zaczął iść tak szybko, że Falkenberg ledwie mógł zdążyć za nim.

Stawało się coraz ciemniej; szczególnie wśród zarosli ciemność była nieprzenikniona.

Była to długa wędrówka. Ślady kół samochodu zdały się ciągnąć bez końca. Droga wiodła ich falistymi polami i łąkami i przez leżne gaje. Wreszcie stało się tak ciemno, że nie można już było rozczuć śladów. Wtedy otworzył Asbjörn Krag swą ręczną walizkę.

Wyjął z niej czarną elektryczną ślepa latarkę o wielkiej sile światła. Gdy rzucił snop jej promieni na drogę, była ona tak oświetlona, że odróżnić można było każde poszczególnie źdźbło trawy i najmniejsze ślady kół samochodu.

Świecąc przed sobą, szli dalej jeszcze pół godziny.

Nagle natknęli się na jakieś zardzewiałe sztachety, które im zagroziły drogę. Krag usiłował otworzyć bramę, a gdy mu się to nie udało, nie namyślając się, przelazł przez nią, Falkenberg poszedł za jego przykładem.

Znaleźli się teraz w alei, której gałęzie drzew były tak gęste, że zasłoniły zupełnie niebo przed ich oczyma. Asbjörn Krag zaczął znów latarką oświetlać drogę.

— Tak, — szepnął, — samochód jechał tą aleją, zbliżamy się do rozwiązania tajemnicy.

Falkenberg był bardzo zdenerwowany i detektyw musiał go wstrzymać, ażeby nie pobiegł naprzód aleją.

Nagle stanęli przed wielkim ciemnym budynkiem. Pomyśleli obaj, że to jest dwór folwarczny.

Asbjörn Krag zgasił swą latarkę, ażeby lepiej się zorientować w położeniu.

Wokół nich panowała głęboka cisza. W budynku, którego wszystkie okna były zamknięte, nie świeciło się wcale.

Weszli na podwórze, gdzie trawa była tak wysoka, że sięgała im prawie do kolan.

Asbjörn Krag wszedł na stare drewniane schody, które poczęły trzeszczeć pod jego krokami. Chwycił zardzewiałą kłamkę, aby drzwi otworzyć, ale były zamknięte. Zapuka kilkakrotnie i nasłuchiwał, czy kto nie nadchodzi. Nikt się nie zjawiał. Wtedy zeszedł na dół po schodach, skreślił na prawo i przystąpił do jednego z okien.

Falkenberg zobaczył, że przeciągnął ręką po oknie, i usłyszał, ku swemu zdziwieniu, że Krag gwiżdże po cichutku.

— Jedno okno jest wycięte — rzekł. — Tu byli jacyś ludzie przed nami.

Detektyw wsunął rękę przez wycięty w szybie otwór i odsunął zasówkę okienną. Teraz otworzył całe okno. Krag zamierzał wsunąć się przez nie, gdy Falkenberg chwycił go za ramię.

— Zdaje mi się, że słyszę jakiś głos, — szepnął konsul. — Brzmi on jak wołanie, jak głos ludzki gdzieś w pobliżu.

Asbjörn Krag zatrzymał się natychmiast i obaj nasłuchiwali przez kilka minut nieruchomi wśród ciemności nocy, ale oprócz bicia ich własnych serc i szmeru wiatru w koronach drzew, nie usłyszeli nic.

(C. d. n.)

Ustawa o dobrowolnej pożyczce 100 milionów złotych w złocie wyda owoce, jeżeli moralnych i materialnych gwarancji w pełni nierzadko dostarczy.

Całość złożonych funduszy musi wejść do Banku Polskiego, by Bank mógł ustabilizować należycie złotego i całą cenę przeznaczyć na odżywienie zamierzających warsztatów w rolnictwie, przemyśle i handlu. Pożyczkę należy zabezpieczyć hipotecznie na dobrach państwowych.

Leż zrozumieć, że choćby przyszło do uchwalenia ustawy, to powodzenie jej zależy od

wzbudzenia na całym obszarze Polski poczucia konieczności pożyczki dla ocalenia państwa, ludu społecznego, tj. dla ocalenia siebie samych.

Każda chwila pogarsza nasze położenie materialne. Dowalucia złotego wczoraj o 80 procent, dzisiaj o 100 proc. zabrała każdemu z nas wielokrotnie więcej w majątku, niż posiadamy w złocie, klejnotach i przedmiotach zbytku, więc natychmiastowym czynem brońmy się przed dalszym ubożeniem. Przecież to argument za pożyczką którym trafić możemy każdemu do przekonania.

Zorganizujmy więc z reprezentatów wszystkich warstw i ugrupowań społecznych i zawodowych

KOALICYJNY KOMITET PROPAGANDY ZA DOBROWOLNĄ POŻYCZKĄ 100 MILIONÓW ZŁOTYCH DLA BANKU POLSKIEGO NA MIASTO I WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Postawmy na jego czele kilka osób, cieszących się zaufaniem obywateli i odnieśmy się do innych miast wojewódzkich, by u siebie analogiczną akcją podjęły. Równocześnie zaś poruszmy w województwie naszym każdy powiat, miasto, miasteczko, dwór i gminę i wezwijmy je do współdziałania. Pracując we Lwowie propagandą na zgromadze-

W sprawie budżetu twórczości naukowej.

Imperatyw oszczędności zaciążył w obecnej dobie z niezwykłą mocą nad życiem państwowym Polski. Nareszcie wszystkie warstwy społeczeństwa, wszystkie stronnictwa politycznie zrozumiwały starą i prostą prawdę, że tylko pod hasłem wyjątkowej pracy wszystkich i najdalej idących oszczędności, można uzdrowić warunki gospodarczego rozwoju naszych krajów, wyniszczonych i wyjałowionych przez wieloletnie wojny, a tem samem zapewnić trwałość największej zdobyczy, jaką udało nam się wynieść z światowej zawieruchy, to jest własnej państwowości. To też i my, profesorowie wyższych uczelni, pojmujemy, że budżet państwowy na rok 1926 musi ulec znacznej redukcji w porównaniu z tegorocznym i że redukcja ta dotknie także i budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. Atoli pamiętamy zarazem i o tem, że nie każda oszczędność jest również korzystną w skutkach. Podobnie jak zbytńia oszczędność środków na utrzymanie naszej armii mogłaby snadnie okazać się raczej fatalną dla bytu politycznego Państwa

w miastach, prasie, na ulicy, po domach, będziemy uświadamiali obywateli o konieczności pożyczki, o jej korzyściach. Do rozbudzenia ruchu w całej Małopolsce Wschodniej możemy rozsyłaniem mówców, broszur, ulotek i t. p. —

ROZPOCZNIJMY ZARAZ PRACĘ!

Pozątek i dzieje obrony Lwowa są przykładem i dowodem, jaką wartość efektywna ma zdecydowana wola, jak za sobą rzeszę porывa i jakie realne daje korzyści.

— Jan Wasung.

na skutek jego warunków polityczno-geograficznych, tak też oszczędzanie w wydatkach na krzewienie i popieranie nauki, trybie w sobie niezaprzeczalne takie wyprzedzenia nas w kulturze przez naszych sąsiadów. Iż w razie zbrojnego konfliktu nie byłby mogli własnymi siłami wytworzyć głównych

nowoczesnych środków technicznych, niezbędnych dla obrony Państwa.

Wiadomo zaś, że wytwórczość techniczno-przemysłowa rozwija się pomyślnie tylko w tych państwach w których kwitnie i cieszy się opieką wszystkich warstw społeczeństwa twórczość naukowa. Albowiem pionierzy nauki są jakby sztabem generalnym armji pracy utworzonej przez cały naród; armji, której szeregowcami są robotnicy, intendanturą kupcy, a oficerami technicy.

W świadomym poczuciu tej dorostłej roli, jaką gra twórczość naukowa w życiu państw i narodów, zabrali niektórzy z nas głos w niedawno wydanym przez „Kasę Mianowski-go” V. tomie „Nauki polskiej”. Szereg artykułów wykazał na obfitym materiale dowodowym „co Polska traci skutkiem niedostatecznego uprawiania nauki”. Zwracając na nie uwagę radziliśmy, ażeby one uzupełniły niniejszy krótki apel, którego celem jest przede wszystkim ochrona skromnego, jak na nasze potrzeby budżetu twórczości naukowej.

Lwów, w grudniu 1925 r.

Związek Profesorów Najwyższych Uczelni we Lwowie.

Wielka panama kolej. w Rumunii.

KILKASET WAGONÓW UTONEŁO W KIESZENIACH URZĘDNIKÓW.

Z Bukaresztu donosi nasz korespondent: w Rumunii nie brakuje doniesień wielkich afer korupcyjnych. Zaledwie uciecha sprawa zakupu niedopowiedzianych samolotów dla armji, a już wylania się skandal kolejowy.

Na dworcu w Grilaney odkryto olbrzymie nadużycia w warsztatach kolejowych. Gromadzone tu znaczne ilości starych i zdektowanych wagonów, które po odnowieniu miały być znów użyte do ruchu na linii. Wskutek powierzchownej i niedbałej kontroli, naprawione wagony odsyłano bez zakłaskowania. Oczywiście nie notowano także i kwot, należących się za reperację wagonów. Skutek był taki, że gdy setki odnowionych wagonów opuszczały warsztaty, to w

osiądkach przewoziła należytość zaledwie za kilka lub kilkanaście takich wagonów. Rzecz prosta, że należytość za niewpisane wagony panowie urzędnicy inkasowali do własnej kieszeni, wyrzając w ten sposób skarbowi państwa obrzytą szkodę, idącą w setki milionów lei.

Bezpośrednim skutkiem odkrycia tej afery będzie zdaje się zwłania na stanowisku ministra kolei.

PREZJ DOLAREMI Oszczędzajmy, używając zamiast drogich cy rym, naturalnego ekstraktu cytrynowego AGRUMINA (nie surogat, nieszkodliwy), zastępującego w zapalności świeżą cytrynę. Gen. Ropr. w Polsce, „Tytan”. Lwów, Rzeźnicza 6. 3164

Licząc tylko kurs

DOLAR^A 5.18

postanowiliśmy przystąpić do akcji kilku firm lwowskich celem umożliwienia nabycia przed Świątami wszelkiej

Konfekcji męskiej i damskiej

to **PALTA, RAGLANY, PŁASZCZE DAMSKIE, KURTKI, KOSTJUMY**

po cenach dotychczasowych

na bardzo dogodnie spłaty!

Zakłady Konfekcyjne „**POLAND**”

Hetmańska 22 Telefon 13-53, obok Muzeum przemysł. Gródecka 54 Telefon 17-80.

Przed wyrokiem w procesie Steigera.

Przemówienie prokuratora Hryniewieckiego.

(Czterdziesty ósmy dzień rozprawy).

(rs) Proces przeciw Stanisławowi Steigerowi kończy się. Zainteresowanie Lwowa i świata w przededniu wyroku, który rzuca dotychczasową zagadkę i niepewność, wzrosło i osiągnęło punkt kulminacyjny.

Na sali sądowej ścisk. Wszystkie miejsca siedzące i „stojące” zajęte.

W gorącej i dusznej atmosferze padają ciężkie słowa oskarżenia, zawarte w końcowym przemówieniu prokuratora Hryniewieckiego.

Oto możliwie dokładne streszczenie ważnych dla sprawy ustępów tego przemówienia:

że, że prokuratorowi nie wolno przemawiać do uszu sędziów przysięgłych. Prokurator oświadcza, że pamięta o tem i postara się przedstawić fakta, które przemówią

nie do uszu, ale do rozumu sędziów.

Mówca opisuje przebieg zamach i podkreśla, że przypadłowi jedynie zawdzięczać należy fakt, iż bomba nie wybuchła. W czasie sądu doraźnego

trzej sędziowie nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, że bombę rzucił Steiger, a tylko jeden w to wątpił i tylko dlatego Steiger uszedł natychmiastowej śmierci w 3 godziny po wydaniu wyroku. Opowiadał potem, że pewny był, że są sąd doraźny nie zasądzi na karę śmierci. Zachowywał się zbyt

swobodnie, a czasem nawet wyzywająco.

To zachowanie się ma swój cel. Sprawca chce ukryć tajemnicę swego wnętrza, która w nim tkwi, a z którą się już nieraz zdradził. Przy-

Prokurator o wynikach rozprawy

Proces przeciw Steigerowi wyelbrzymiono. Z ławy obrony ozwały się głosy o rzekomem męczeństwie społeczeństwa, narodu żydowskiego. Nie zgadza się to z prawdą. Społeczeństwa żydowskiego o zamach nikt nie obwinia, nie obwinia ani jednej jego cząstki. Sprawiedliwość ma zostać wymierzona

Steigerowi jako jednostce,

tak, jak na to ta jednostka zasłużyła. Tu, na sali sądowej bowiem sprawiedliwość musi pa-

nować bezwzględnie i nie można dopuścić do tego, by czyn Steigera utonął w morzu ścierających się poglądów i „konceptji”. Nie można dopuścić, aby czyn jego utonął

w morzu zagadnień ekonomicznych

i — kryzysu gosp. Sprawiedliwości nie można plamić niskimi rzeczami. Steiger i czyn jego musi być postawiony na tle faktów i dowodów realnych.

W toku rozprawy obrona zwróciła nwa-

Co czeka świat i ludzi?

(Ciąg dalszy.)

„Ach jaki niepokój ogarnia wielki naród! Prawo święte (religia) leży zdeптane. Pod całkiem nowe prawa podpada całe chrześcijaństwo. Z papieru robą srebro i złoto”. Oto pierwszy z tych czterowierszów, w których Nostradamus przepowiada wybuch rewolucji francuskiej, prześladowania wiary katolickiej i wypuszczanie papierowych pieniędzy. Stracenie królowej Antoniny opisuje on tak dokładnie, że wymienia nawet bramę, przez którą będą ją prowadzić na ścieżkę i w kunsztownej grze słów wymienia nawet nazwę gilotyny.

„Z prostego żołnierza — przepowiada Nostradamus pojawienie się Napoleona — wszędzie on na tron cesarski. Krótki kabat żołnierski zamieni na purpurę. Na wojnie bardzo dzielny, w kościele będzie gnócił duchowieństwo, jakby wodę z gąbki wyciskał”...

A w innym czterowierszu pisze Nostradamus: „W pobliżu Italii urodzi się cesarz, który drogo będzie kosztował swoje cesarstwo. Będą o nim mówili, że w jego otoczeniu znajduje się więcej książąt niż rzeźników”. Aluzja do marszałków i generałów napoleońskich. Jeszcze w innym czterowierszu Nostradamus przepowiada nawet imię Napoleona. Ciekawe jak mówi o kampanji moskiewskiej: „Zbliża się tłum ludu, który idzie z dalekiego kraju słowiańskiego. Niszczącej zburzy stare miasto. Potem będzie widział swój kraj w ruinach. Wielkiego ognia ugasić nie potrafi”. (Pożar Moskwy).

Wybuch wojny światowej przewiduje Nostradamus także w szeregu czterowierszy. Pisze o tem, że Francja siedemdziesiąt razy rozbryzga swą krew. Wypada dodać, że historycy rozróżniają istotnie siedemdziesiąt różnych bitew, stoczonych między Francuzami a Niemcami, w ciągu ostatniej wojny.

„Wielkie miasto będzie zaskoczone potężnym a nagłym atakiem, który przyjdzie w nocy. Lnie obronne i strażę koło St. Quentin będą przelamane

i wybite. A nieprzyjaciel z Północy pójdzie daleko naprzód”. Każde słowo zgadza się z rozpoczęciem ostatniej wielkiej ofensywy niemieckiej w dniu 23 marca 1918 r.

W innych czterowierszach mówi Nostradamus wyraźnie o wielkich szarych ptakach, które krążą w powietrzu, rzucają ogień, lub o „rybach wielkich, w których brzuchach siedzą rycerze zbrojni w ogień”. Uziśnij nie trudno odgadnąć, że słowa te jeszcze niedawno całkiem niezrozumiałe, odnoszą się do aeroplanów i łodzi podwodnych.

„Jakkolwiek wysiłki Aquilonu będą bardzo wielkie — powiada w innym miejscu Nostradamus — to jednak królestwo na wyspie pozostanie nie naruszonem jeszcze cagle i wielkim. Londyn drży, ponieważ pływają nad nim okręty”. Znowu przepowiednia do niedawna zupełnie nie możliwa do zrozumienia. Dziś wiemy, że mowa tu o ogromnych Zeppelinach niemieckich, które w czasie wojny wielokrotnie bombardowały stolicę Anglii.

Bolszewizm rysuje się przed oczyma Nostradamusa z niezwykłą jasnością. „Śwemy, pieśni i żądania ludu słowiańskiego — brzmi czterowiersz 14 centurji pierwszej — gdy książęta i wielcy panowie jako jeźdźcy kwic będą w wężeniach, będą przytę przez głupców bez rozumu jako objawienie przyszłości”.

Walkę Anglii z bolszewizmem przewidyuje Nostradamus w czterowierszu pierwszym centurji trzeciej, gdy mówi: „Po wojnie i po bitwie morskiej wielki Neptun znajdzie się u szczytu swej potęgi. A czerwony jego przeciwnik zblednie ze strachu, przedtem sam cały świat w strachu pogrożywszy”.

Już zaś zupełnie sensacyjna jest przepowiednia wybuchu bolszewizmu na Węgrzech, o czym Nostradamus tak mówi: „A kiedy na Węgrzech przez śmierć i życie dokona się zmiana panowania, zapanuje tam nowe prawo, które będzie gorsze niż niewola. Stolica Węgier pełna będzie płaczu, jęków, skarg i lamentów. Kastor i Pollux jako wrogowie staną naprzeciw siebie na polu walki”.

Zmartwychwstanie Polski przewiduje Nostradamus w czterowierszu 26 centurji piątej, pisząc: „Przez godzinę wielkiej wojny naród słowiański

podniesiony zostanie do wielkiej potęgi. Wysoko w nim dojdzie człowiek z prowincji na czele wojska, które było się w górach”. (Półścisł? Legiony w Karpatach?). Niestety w następnym zaraz czterowierszu rzuca Nostradamus pod adresem Polski przepowiednię wysoce niepokojącą, pisząc: „Z powodu przedwieńst wewnątrz państwa polskie popadnie w zgubny niepokój. Miody, czerwony — czarny (!!!) zagarnie w nim władzę. Zdradzi pójdą ku ciemnej przyszłości”.

Jak powyższe przykłady dowodzą, nie trudno zrozumieć przepowiednie Nostradamusa, o ile odnoszą się one do faktów już dokonanych i znanych. Natomiast stoi się zupełnie bezradnym wobec tych czterowierszy, które odnoszą się do dalszej przyszłości i mówią w zawiły obrazowy sposób o rzeczach nieznanych. Legjon komentatorów łamie sobie głowę nad tem zagadkami, które jednak okazują się tak samo niemożliwemi do rozwiązania jak przedmiot, do którego się odnoszą, więc przyszłość sama. Nostradamus mówi np. o łodziach podwodnych kilka razy, raz wskazując na nie jako na ryby, które w wnętrzu swem noszą rycerzy z ogniem, drugi raz znowu jako na ryby, które noszą listy i pakunki. Kto z poprzedniego pokolenia, które nie znało jeszcze łodzi podwodnych, byłby w stanie zrozumieć tę przepowiednię Nostradamusa, która widziana od tyłu i porównana z faktem do jakiego się odnosi, przedstawia się przede tak jasno.

Podobnie ma się rzecz z większością przepowiedni tajemniczego wróbiarza. Co najwyżej można z nich tylko bardzo ogólnie wnioskować, że Europa będzie jeszcze do czasów bardzo ciężkich i krwawych. Nostradamus wszędzie widzi krew, upadek kościoła, „triumf ładacznicy”, jak stałe nazywa rewolucję, upadek różnych państw itd. Dokładniejszego jednak obrazu przyszłości z jego przepowiedni uzyskać nie można. Mamy więc przed sobą jedyną księgę, której autor miał niewątpliwie tajemny dar przewidywania przyszłości, ale księgi tej nie jesteśmy w stanie... zrozumieć.

Poligon.

Staraniem Towarzystwa Dziennikarzy polskich i Zawodowego Związku Literatów polskich

odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia 1925. w sali zebrani Rady m. w ratuszu

UROCZYSTA AKADEMJA

ku cici Władysława Reymonta

z łaskawym współudziałem **pr. f. Władysława Kucharskiego** (wykład o twórczości Reymont), artystów dramatu **Józefa Sosnowskiego** i **Zofii Barwińskiej** (recytacja usę 6 w z dzieł Reymonta) i **Tow. Śpiewackiego „Bardzi”** pod dyрекcją **L. Stadlera**.

Początek Akademji o godzinie 12 tej w południe!

Bilety w cenie: fotele w pierwszych rzędach 3 zł., w dalszych 2 zł., wstęp na salę 1 zł., galerja 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej, pl. Marjacki.

wdzięwa maskę, z którą przychodził na rozprawę.

Sledztwo było od początku utrudnione. Rzucano mu rozmaite kłody pod nogi. Podsuwano listy od rzekomej ukr. organizacji wojskowej. Jakis

ukryty i niewidzialny reżyser

rzucił pod nogi sledztwu kłodę w postaci Mykietyna. Mykietyn zeznał nawet, że widział innego sprawcę, że sprawcą był Pańczyszyn. Okazało się to wymysłem, ale Mykietyn był potężną przeszkodą w dojściu do prawdy. Dalszą przeszkodą był antagonizm, jaki wybuchł między

policią kryminalną, a policią polityczną.

Na jakim tle ten antagonizm wybuchł, to nie jest wiadome, a dla sprawy to obojętne. Wystarczy, że on istniał, że gdy policja kryminalna szła po linii zeznań świadków, to

POLICJA POLITYCZNA BAWIŁA SIĘ W KONCEPCJE

i badała nie, kto dokonał zamachu, ale go mógł dokonać. Stąd powstały „koncepty” różnej natury: komunistyczna, terrorystyczna, wkońcu ukraińska nacjonalistyczna.

To jest przyczyna faktu, iż sprawa Steigera, która mogła być załatwiona przed rokiem, tak znacznie opóźniła się. Otrzymane należy obradę drogę dojścia do celu i rozstrzygnięć, czy ma się iść drogą koncepcji, czy drogą, jaką szły dotychczas wszystkie sądy, to jest drogą

REALNYCH ŚLADÓW I POSZLAK.

Mówca przechodzi kolejno zeznania świadków, przede wszystkim tych, którzy określili miejsce między latarnią, a sklepem Bayera, jako miejsce, z którego zamach wykonano. Z zeznań tych nie wynika wprowadzić pewnik, że Steiger bombę rzucił, ale wynika wskazówka, w którym punkcie sprawcy należy szukać. Należy go szukać w tej właśnie grupie, w której znajdował się krytycznej chwili Steiger. — Świadek Denenbaum zeznał, że

Z TEJ WŁAŚNIE GRUPY

mężczyzna w jasnym płaszczu i jasnym kapeluszu zaczął unikać pierwszy po upadku bomby. Świadek ten zeznał wprowadzić, że uciekający był bez okularów, ale też zaprzeczył, jakoby mógł to doświadczyć, obserwując uciekającego jedynie z tyłu. Św. Grossnass widział sprawcę wysokiego w jasnym płaszczu. — Mężczyzna ów zdradzał szczególną zdenerwowanie. Po rzuceniu bomby uciekał.

WEDLE WZROSTU I UBRANIA

osobnik ten odpowiada wyglądowni Steigera. Świadek Eckstein widział podniesioną rękę w okolicy latarni i uciekającego następnie z tego samego miejsca osobnika w jasnym płaszczu. Św. Kuttin zeznał, że widział osobnika w płaszczu i rękę, wyrzucającą bombę między latarnią, a sklepem Bayera. Widział go potem uciekającego. Oty to porównać z zeznaniami św. Majstrukównej, wynika, że osobnik wysoki, w jasnym płaszczu, który pierwszy rzucił się do ucieczki, był sprawcą. Św. Bl twierdzi, że w tej części zebranego tłumu

WOGÓLE NIKOGO WIĘCEJ PRÓCZ OSKARŻONEGO W PŁASZCZU NIE BYŁO.

To samo zeznał św. Jądra. Osoby z bal-konu także twierdzą, że tylko jednego osobnika w płaszczu widziały. Steiger sam zeznał, że wówczas obok siebie żadnego osobnika w płaszczu nie zauważył. Zeznania zatem powyższych świadków odnoszą się mogą tylko do Steigera.

Św. Reiss zeznał, że widział sprawcę jedynie przelotnie, ale ujrzał rękę i obserwował ucieczkę sprawcy do bramy. Potwierdził to św. Eckstein. Wszystkie te zeznania nie są wprowadzić stanowcze i

ZAWIERAJĄ LUKI,

ale dadzą się z nich wysnuć wnioski, a ponadto świadczą o tem, że nie tylko Pasternakówna, ale także inni świadkowie obciążają Steigera. Jeśli krytycznie przyjrzyć się zeznaniom Kuttina, to dojście się do wniosku, że mogły one odnosić się tylko do Steigera. Steiger sam twierdzi, że był po rzuceniu bomby pierwszym, który zaczął uciekać. Wedle zeznań innych świadków uciekało obok Steigera dwóch innych osobników, ale ci byli bez płaszczy. Wszyscy zaś świadkowie wskazują —

NA „OSOBNIKA” W PŁASZCZU.

W odwołaniu do Kuttina i Bergera powiedziec można, że oczy ich kłamały. Co do świadka Orlickiej — stwierdzić należy, że

CAŁA ISTOTA JEJ SKŁAMAŁA!

(Na sali wśród publiczności poruszenie i sykanie, Steiger wstaje z krzesła i ślada). — Twierdzenie Orlickiej, że sprawca był ciemno ubrany i że stał na przedzie grupy pod sklepem Bayera, nie odpowiada zeznaniom innych świadków. Nie tylko dlatego mówca stwierdza, że

Orlicka zeznała nieprawdę,

Ona twierdziła również, że ten osobnik, który

rzucił bombę, był o głowę niższy od Steigera. A przecież Orlicka sama zeznała, że Steigera na miejscu zamachu nie widziała i że owego osobnika również całego nie widziała, gdyż był wnieoszany w tłum. Jak zatem mogła demonstrować wzrost owego osobnika na osobie Steigera? W zeznaniach jej widoczna jest

tendencja uwiewienia Steigera.

Była po zamachu w kawiarni. Zjawila się tam policja i spisywała nazwiska tych, którzy w sprawie zamachu cokolwiek zeznać mogli. Orlicka nie zgłosiła się wówczas, nie zgłosiła się również w toku sądu doraźnego, gdy Steigerowi

śmierć natychmiastowa groziła,

ale najspokojniej odjechała ze Lwowa do domu, nie troszcząc się o los Steigera. Później także z swemi wiadomościami się nie zgłaszała. Twierdziła, że zawiadomiła rodzinę Steigerów. Mowca nie wierzy w to, by Steigerowie nie zrobili z tak ważnych wiadomości użytku, gdy ich syn i brat stał w obliczu sądu doraźnego. To wszystko umożliwia prokuratora do twierdzenia, że Orlicka zeznała nieprawdę. Gdyby ktoś powiedział, że i św. Loedłowa zgłosiła się później, to jest w tem znaczna różnica. Loedłowej wiadomości miały Steigera obciążyć, mogła ona przyczynić się do zasądzenia jego. A z takimi wiadomościami mogła się nie spieszyć i spokojnie odjechać ze Lwowa. Tymczasem zeznania Orlickiej mogły Steigera w hardzo krytycznej dla niego chwili uratować.

Ne można twierzyć w to, by Orlicka wtedy, — gdy społeczeństwo żyd, było podmiotowane, gdy na ul. Batoroego tłumy wyciekwały na wyrok sądu doraźnego, spokojnie mogła świadoma niewinności Steigera odjechać do Równego. — Raz jeszcze zatem stwierdzić należy, że Orlicka zeznała nieprawdę.

W zeznaniach świadków są luki. — Luki wypełniają

zeznania świadka Pasternakównej.

Mają one szczególną moc i siłę, a odznaczają się prostotą, bezpretensjonalnością i bezprzykładną uczciwością. Zrobiły one tak silne wrażenie, że i obrona nie podniosła twierdzenia, że P. zeznała fałszywie, twierdziła tylko, że P. się mylił. Świadek mylić się może, ale są pewne granice, poza które nie omyłka nie da się pomyśleć. Gdyby parzyła Past. z holkowu w tłum ludzi, mogłaby omylić się. Pasternakówna jednak stała tuż za Steigerem, a

między nią, a nim, nie było nikogo.

Ne zwracała na niego uwagi, zwróciła dopiero, — gdy sprzeczyla ruch ręki i gdy ujrzała w jego ręku „coś” w kształcie walca, owianętego w papier. Wtedy całą uwagę swą zwróciła na Steigera. On stanął twarzą w twarz naprzeciw niej.

oczy ich spotkały się.

Rysy Steigera utkwily jej w pamięci. Ne spuszczała go z oczu. W tej samej chwili oskarżony rzucił się do ucieczki, a ona pobiegła za nim. Ani na sekundę nie spuściła go z oczu. Wradła za nim do bramy, tam spowodowała jego aresztowanie. Są świadkowie, którzy twierdzą, że Pasternakówna nie twierdziła stanowczo, że Steiger jest sprawca i że użyła słów

„zdaje się”.

To „zdaje się” — wedle różnych świadków — wciąż powtarzała: przy aresztowaniu, przy zwołaniu się z insp. Lukomskiem, na policji itd., — zarówno pytana, jak i niepytana. Wbrew temu świadkowie Wiczyński, Niebivski i cały szereg innych bezwzględnie twierdzili, że P. stanowczo wskazywała sprawcę. Nawet pod nsp. Sawicki i Suchenek zeznał, że Past. od początku zeznawała stanowczo i że na Steigera, jako na sprawcę, wskazywała. Świadkowie ci podkreślali

szczerść, uczciwość i stanowczość

w zeznaniach Past. Mowca dlatego podkreśla słowo „nawet”, ponieważ Sawicki i Suchenek właśnie podnieśli wątpliwość co do winy Steigera.

**CENY ZNIŻONE
POPULARNE !!**

37754

**1 zł. parter
2 zł. balkon**

Chcąc umożliwić najszerszym warstwom społeczeństwa obejrzenie najpotężniejsz. arcydzieła film. pt.

M A T K A

Kopernik

Od dziś jeszcze parę dni w kinach
film, na który czekał cały świat!

Marysienka

ra. Suchenek twierdził, że nie polegał na jej zeznaniach dlatego, że nie wskazała ruchu ręki przy wyrzuceniu bomby. Sawicki i Mroczkowski zaś zeznali, że P. właśnie ów ruch ręki demonstrowała. Mroczkowski nie pamięta, jaki to był ruch, — Sawicki zaś zaprodukował ruch wsteczny. Zeznania świadków Łukomskiego Kaidana i Pasternakówny są

w sprzeczności z zeznaniami Sawickiego.

line szczególnie przemawiają również przeciw temu, co brp. Sawicki zeznał. Dziwne, że po zamachu Sawicki, mając pewne wątpliwości co do zeznań Pasternakówny, nie podał w swym raporcie zeznań Francosowej, która widziała sprawcę koło szyn tramwajowych. Nie pojął, że otrzymał kartkę tej treści, że sprawca został wylosowany

w towarzystwie „Nasz Prapor”.

Widocznie tak polegał Sawicki na zeznaniach Past. że nie brał żadnych danych pod uwagę i widocznie żadnych wątpliwości wówczas nie miał. Siła zeznań Past. polega i na tem, że zeznania jej zgodne są z zeznaniami świadków innych. Zeznania jej potwierdzają m. i. św. Gródecki, Jądra, Bil.

Ponadto tego samego Stegera, którego ścisła Pasternakówna, ścisła po zamachu również, nie wiedząc o tem, że biegnie za nim także Past.

aplikant sąd. dr. Lewicki.

Ścisła go na podstawie samej sytuacji i wyglądu jego. Dwoje osób zatem równocześnie ścisła Stegera, nie wiedząc o sobie nawzajem. Zeznania Pasternakówny stwierdzone zostały niemniej zeznaniami N. inż. Szczepańskiego. Użyty przez nią zwrot:

„Wierne kłamstwo”

nie jest godny pochwały, ale świadczy, że tak wyrazić się mogła tylko osoba, która prawdę mówi, a słyszy, że ktoś kłamie. Zeznania Past. to granitowa skała, o którą rozbić się muszą zarzuty.

Droga jej nie była wyściełana różami. Przeżyła rok ciężki. Nęcono ją obietnicami, a gdy to niemiernie, przesładowano, nasyłano ananiasy, zniechęcano ją w związku z jej zeznaniami. Od czasu zeznań w sądzie

musi być strzeżona.

by nie padła ofiarą swaj prawdomówności. Droczone ją moralnie, podnoszono rzeczy, które hańbią kobietę, byle osłabić siłę jej zeznań. Past.

„Na twardym gruncie zeznań Pasternakówny i Lödlowej”.

(i) Potwierdzenie, że Lödlowa znajdowała się na miejscu zamachu **znajdujemy**, jeśli nie w zeznaniach Pasternakówny, to w przyznaniu samego oskarżonego.

Zeznania jego potwierdzają fakt, że ścisła go dwie kobiety. Zeznania te nie pokrywają się może z zeznaniami Pasternakówny i Lödlowej — jednak Steiger sam twierdzi, że ten moment najmniej pamięta.

wykazała hart i twardy charakter, które nie pozwoliły jej ugiąć się.

Czy jednak tylko zeznania Pasternakówny wskazała na sprawcę zamachu? Zeznawali także św. Wiktorja Loedłowa. Zeznała, że stała na ręku u św. Kopernika i Legionów. Usłyszała nagłe szustnięcie papieru i zwróciła uwagę na pakiet, który owinięty był w papier, a trzymany był ręką osobnika, którego Loedłowa opisała. Ten sam pakiet wraz z ręką znalazł się w górze i **wstąpiło wyrzucenie bomby.**

Loedłowa była również ta, która schwytała Stegera, ujawszy go za prawą rękę, gdy Past. trzymała za lewą. Loedłowa wytlómaczyła w wiarygodny i zrozumiały sposób, dlatego natychmiast nie złożyła zeznań. Różnica w zeznaniach jej i Past. polega na oznaczeniu miejsca, w którym stał sprawca, o 2—3 kroki dalej. To, że Loedłowa **dziś już**

pewne szczegóły ma w pamięci zatart. nie jest dziwne, skoro przebywała cały rok w innym mieście. (Oskarżony żmieje się). Zresztą jest to osoba starsza. Pojawiło się twierdzenie, że jest dwóch Steigerów: Steiger Loedłowej i Steiger Pasternakówny.

Czy również rzucano kilka bomb? Bo różni świadkowie podają różne miejsca, z których bomba miała wylecieć. Dr. Rabner twierdzi, że

bomba miała kształt głowy małego dziecka,

inni świadkowie, że miała kształt walca — Bomba św. Harniechowej spadła z II piętra. Obraz zatem zatart się w umysłach świadków. Z zeznań świadków więc wybrać należy tylko to, co jest istotne. (Obr. dr. Loewenstein potakuje głową). Są świadkowie, którzy

nie widzieli drugiej kobiety

przy Steigerze, a nie widziała jej nawet Pasternakówna. Nie jest to dziwne, jeśli zwążyć, że uważała wyłącznie na to, by sprawca jej się nie wyniósł. W takim skierowaniu uwagi tylko na jeden przedmiot mogły inne zdarzenia ująć jej wzrokowi.

W tem miejscu przewodniczący zarządza przerwę. —

Za i przeciw.

Fakt niepokrywania się zeznań Lödlowej z zeznaniami Pasternakówny stanowi dla mnie gwarancję, że zeznania jej są samodzielną, że powstały bez udziału wpływów zewnętrznych.

Jest to osoba starsza, religijna, a zeznania jej, złożone pod świętością przysięgi, potwierdzą jej brat — Waruszyński

Muszę podnieść pewne momenty któreby mogły zachwiać wiarę w zeznania Lödlowej.

Jeszcze we Wiedniu osobnik jakiś legitymuje się jako urzędnik tamtejszej policji, wydobyl od Lödlowej zeznania. Jeden z panów obrońców twierdził, że ktoś musiał podszyc się pod charakter urzędnika policyjnego, by wydobyć zeznania Lödlowej dla siebie. Szanowni Panowie!! Przypuszczenia te sprawdziły się. Policja wiedeńska zaprzeczyła temu, jakoby wysyłała do Lödlowej swego urzędnika.

Norbert Eckstein i dr. Dawid Jonas twierdzą, że Lödlowej na miejscu aresztowania Stegera nie było. Pierwszy wśród popłochu i zamieszania, o jakiem nam mówili, mógł jej nie dobrać. Drugi — nie przypomina sobie nawet ważniejszych osoby, tj. Stegera. Nie można zatem wymagać, by przypominał sobie obecność Lödlowej.

Przyznam się, że Lödlowej wierzyłem bezwzględnie, zdumiałam się więc, gdy ze strony panów przysięgłych wyszedł wniosek na przesłuchanie pp. Więckowskich, celem stwierdzenia czy Lödlowa mówiła im o swych spostrzeżeniach. —

Przesłuchani ich, a oni zeznania Lödlowej potwierdzili.

ZARZUTY, KTÓRYCH PROKURATOR NIE PODTRZYMUJE.

Stoie na twardym gruncie zeznań Pasternakówny i Lödlowej, popartych zeznaniami innych świadków. Nie chcę wchodzić w trzesawisko plotek kuchennych, pomijam natomiast tę część aktu oskarżenia, która dotyczy Kalaukówny.

Z powodu drzczenia znawców odpada również zarzut, jakoby materiał wybuchowy znajdujący w bombie pochodził z granatów, znajdujących się na strychu w kamienicy Stegera.

Materiał dostarczony obroną oskarżonego.

Dużo materiału dostarczyła obrona samego oskarżonego.

Steger twierdzi, że powinien być tylko świadkiem w tej sprawie. Jakby wyglądały jego zeznania?

Nie wie gdzie stał, nie wie skąd bombę wyrzuciono.

Miejsce, na którym stał, określił na szlaku sytuacyjnym niegodnie z prawdą, co robił na miłe wrażenie jak gdyby z rzeczywistego stanowiska chciał uciekać.

To samo z miejscem wyrzucenia bomby. Najpierw określił je za budką inwalidzka, później mówił z przed albo z za budki, a wreszcie, gdy koncepcja ta wobec zeznań innych świadków nie mogła się utrzymać — podał miejsce wyrzutu na jakich 5 kroków od jego własnego stanowiska.

I to robił na miłe wrażenie, że byłoby mu bardzo niewygodnem przyznać się, że rzucił wyszedł z tej grupy, gdzie on się znajdował.

A zachowanie się Stegera tuż po zamachu? Uciekał z ogromnem przerażeniem, tak że Dr. Lewicki od razu nabrał przekonania, że to jest sprawca. To był chyba przestach człowieka, schwytanego na gorącym uczynku. A dalej — w chwili gdy usłyszał okrzyk: „Arżymać”, „Japać”, przystaje na moment w swej ucieczce. Dlaczego jeszcze w sieni był tak przerażony? Czy człowiek,

WINIARNIA
założona w roku 1867 37755
Lwów, Dominikańska 3.

który ma świadomość, że jest niewinny, zareagowałby na wołanie jakiejś kobiety: „ten w jasnym płaszczu” tak, jak Steiger zareagował? Przecież niewinność to puklerz, o którym odhilała się wszelkie podejrzenia.

INNE PODEJRZANE MOMENTY.

Są jeszcze inne momenty w obronie Steigera. Spieszył się do burza, a mimoto zatrzymał się u wylotu ul. Kopernika. Chciał widzieć p. Prezydenta, ale nie skorzystał ze sposobności, jaka mu się nadarzała przedpołudniem, kiedy wszyscy jego koleżdy biurowi poszli oglądać przejazd.

Steiger twierdzi, że w ostatniej chwili zawrócił z drogi i stanął na krawężniku, tymczasem Jądra widział go na tem miejscu na jakiś czas przedtem.

Ze strony obrony podniesiono, iż Steiger do zapalenia bomby musiałby chyba użyć trzeciej ręki. Ale my nie w omy, czy tam nie było trzeciej, a nawet czwartej ręki.

A sprawa piosenka? Dzień był upalny, a on ubrał płaszcz. Pierwotnie swe wyjaśnienie zmienił.

Podobnie kwestja okularów jest niejasna. Był pobożnym, a w piątek szedł do teatru. Zapalenie, jakoby z domu wyszedł o godz. 2 i pół jest równo nieprawdziwem.

Las przyznań, koncepcji i pogądów.

Obecnie zapuścić się musimy w las przyznań, powstawania koncepcji i opartych na tych koncepcjach pogądów. Boję się, byśmy się w tym lesie zgubili, natch zdrowy rozum i logiczne rozsady będą tą busoła, która nas stąd wynrowadzi. Obrona w toku śledztwa rzuciła obwinienie w kilka kierunkach.

Najpierw był Podczyszyn i Fidyk. Kiedy koncepcja ta spadła na panewce wysunęło inną — Charkiwa i Fidyka.

Świadek Fintel widział w bramie dwóch sprawców, a jednego z nich Fidyka, rozpoznał w fotografiach, okazanych mu przy rozprawie. Myketyń widział Charkiwa, w dniu zamachu — na zamku.

Znaliśmy się jednak miejsce na jeszcze jednego sprawcę

TEOFILA OLSZAŃSKIEGO.

Miał on być dynamitem, który rozsądził budowę gmachu oskarżenia przeciw Steigerowi. — Pozwólę sobie rozetrzeć składniki chemiczne tego dynamitu.

W pierwotnych swych zeznaniach, złożonych w Bytomiu, Olszański podał datę zamachu na 19 września na 5 września, miejscem jego wykonania miał być plac Marjacki.

W późniejszych swych zeznaniach przed policją berlińską, poprawił zarówno czas, jak i miejsce zamachu.

W przyznaniu Olszańskiego mamy dość ciekawych szczegółów:

Zamach miał być protestem, zarówno przez czyn, jak i później przez rozprawę. Tymczasem protest nie nastąpił. Olszański milczał.

Człowiek, który planuje zamach, ma z góry ułożony plan działania, tymczasem Olszański błądził po ulicach miasta od godz. 9-tej do 3-ciej, i szukał sposobności.

A gdy się wreszcie ustawił na miejscu, to uczynił to w ten sposób, by mieć za sobą kilkunastu świadków swego czynu.

Olszański niewie, czy bomba spadła na ziemię czy na powóz. Dla niego było ciekawem i interesującym to, że pod latarnią stał żyd i dwóch młodzieńców, którzy żyda wykpiwał.

Olszański opisuje bombę, jako bombę chemiczną, podczas gdy znawcy stwierdzili, że była ona lontowa.

Do Przyjaciół i Czytelników „WIECZKU”!

Czyniąc zadość życzeniom, oddawpa i z wielu stron wypowiedianym, przystępujemy **Z NOWYM ROKIEM**

do rozszerzenia łamów „WIECZKU”

(zamiast dotychczasowych ośmiu — sześciu na stronie druku) przy równoczesnem udoskonaleniu jego formy zewnętrznej (lepszy papier i druk) oraz wzbogaceniu jego treści literackiej i obrazkowej.

Oczywista pociągnie to za sobą bardzo znaczny wzrost kosztów wydawnictwa, wobec czego „Wieczek” nie będzie już mógł pojawiać się jako bezpłatny dodatek do „Wieku Nowego”, lecz będzie stanowił

ODRĘBNE PISEMKO,

przeznaczone dla dzieci, wśród których zdobył sobie w ciągu roku istnienia tak oibryzmą pożyteczność.

Chcąc uprzystępnić je jak najszerszym sferom, ustanawiamy warunki przedpłaty możliwie jak najniższe, tak, aby tylko pokryć koszt honorarjów autorskich, druku i papieru.

DLA PRENUMERATORÓW „WIEKU NOWEGO”

przedpłata będzie wynosiła wraz z przesyłką pocztową:
miesięcznie 1 Zi.
kwartalnie 3 Zi.

Dla Czytelników, nie będących prenumeratorami „Wieku Nowego”

przedpłata wraz z przesyłką pocztową:
miesięcznie 1 Zi. 50 gr.
kwartalnie 4 " — "

NUMER POJEDYNCZY 40 gr.

„WIECZEK” pojawiać się będzie począwszy od stycznia 1926 r. każdej soboty, tak, aby jego mieli Czytelnicy w całym kraju mieli swoje ulubione pisemko najpóźniej w niedzielę.

Za względu na konieczność uregulowania nakładu upraszamy o zgłaszanie prenumerały jak najrychlej — w każdym razie przed końcem grudnia b. r.

Części składowe bomby, podane przez Olszańskiego są niezgodne z tem co stwierdzili znawcy.

Zeznania Olszańskiego pozostały w sprzeczności z zapaściami świad. którzy stwierdzili, że bombę rzucano nieco z tyłu grupy (Eckstein, Kutrin). Ubiór przez niego opisany niezgadza się z opisem Merksamerówniej, Pasternakówniej i Lödlowej.

DLACZEGO POMIJAĆ INNYCH SPRAWCÓW.

Proszę panów, jeden z panów obrońców wyraził się, że widzi konkretną żywą postać Olszańskiego, w rumieńcach.

Ja widzę postać Olszańskiego i widzę również rumieńce jego, ale według mego zdania, to są rumieńce wstydu, stąd pochodzące, że dał się użyć jako narzędzie do wprowadzenia na sąd w Uład a sędziów na manowce.

— Dlaczego pomijać przyznanie Rosolowskiego, Eudolfa Lupowa, Jana Kurezyńskiego, Bandery?

MOTYWY ZAMACHU

Nie przykładając, z punktu widzenia prawnego, zbytniej wagi do kwestji motywów — prokurator wskazuje na rozmowę Steigera z

insp. Łukomskim i Sawickim. W jej treści, w słowach niezadowolonia ze stosunków narodowościowych i wyznaniowych — szukać należy motywów czynu.

— Kończy prokurator — Oskarżony zaprzecza winie, wzbrania się ponieść konsekwencję tego czynu, lecz waszą rzeczą szanowni panowie — jest, aby Steiger za targnięcie się na porządek prawny, na majestat Rzeczypospolitej, na tradycję grodu naszego został ukarany! Werdykta, skazującego w odniesieniu do Steigera oczekuję od panów w imieniu obrażonych ustaw, obrażonego porządku prawnego, w imieniu prawa, słuszności, sprawiedliwości!

Proszę o potwierdzenie pytań panom postawionych.

Dzisiaj przemawiać będzie imieniem obrońcy dr. Loewenstein.

92.100.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Londyn, 15 grudnia. (Pat.) Dziś skarb angielski wypłacił Stanom Zi. sumę 92.100.000 funtów szterlingów jako ratę półrocznego procentu, przypadającego Ameryce z tytułu długu wojennego Anglii.

Wkrótce największa sensacja se. 000 37761 w kinie LEW
„SROGI KOMENDANT MARTEUS”

Niepokojąca sytuacja w Berlinie.
Groźba zaburzeń z powodu drożyzny i bezrobocia. - Komuniści chcą wyzyskać nędzę wśród ludności.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Berlina władze liczą się z możliwością wybuchu zaburzeń z powodu coraz więcej katastrofalnego bezrobocia i drożyzny. Na odbytej w tej sprawie konferencji rządowej, minister spraw wewn. Severing oświadczył, że sytuacja przedstawia się bardzo niepokojąco i hasłem rządu musi być: unikanie wszelkiego zde-

nerwowania. Rząd musi działać uspokajająco na ludność, ale jednocześnie musi zająć zdecydowaną stanowisko wobec tych elementów, które chciałyby nędzę wśród ludności wyzyskać dla urzeczywistnienia planów rewolucyjnych, — miał przytem na myśli komuni-

Niebezpieczeństwo zrewolucjonizowania Europy.

Rosja główną przeszkodą w utrwaleniu stosunków pokojowych.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Lloyd George zamieścił w „Sunday News” artykuł w którym pisze, że główną przeszkodą do utrwalenia pokoju jest obecnie Rosja sow. Stamtąd idzie na świat propaganda, która zagraża nieustannie pokojowi świata. Cziczerin w swoich enuncjacjach ostat. zanaczył, że chociaż sowieci zajęli odporne stanowisko wobec aktu locarneskiego, to jednak drzwi do porozumienia nie są przez to zamknięte. Otóż Lloyd

George oświadcza, że naczelnym przykładem polityki musi być przywrócenie pokojowych stosunków z Rosją, w przeciwnym razie Rosja w dalszym ciągu będzie wiecznym zarzewiem niebezpieczeństwa zrewolucjonizowania Europy i wogóle świata całego. Jest to „circulus vitiosus”, którego znaczenie należy sobie jasno uświadomić.

Dymisja prezesa Banku Polskiego nastąpi w najbliższych dniach.

Warszawa. (AW) W kołach politycznych sędzą, że dymisja prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego jest kwestją dni najbliższych. P. Karpiński nie zajął dotąd odpowiedniego sta-

nowiska. Wśród kandydatów na to stanowisko wymieniają sen. Szarskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowskiego i pos. Michalskiego.

Ustąpienie szefa sztabu general. Kto będzie jego następcą?

Warszawa. (AW) Szef sztabu generalnego gen. Stan. Haller pożegnał się wczoraj z oficerami sztabu gen. i podległymi mu bezpośrednio instytucjami wojskowymi. Gen. St. Haller udaje się obecnie na urlop, pozem obejmuje swe dawne stanowisko inspektora armii nr. 5 we Lwowie.

Warszawa. (AW) Nominacja szefa sztabu gener. nastąpi w dniach najbliższych. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają generałów Piskora, Skierskiego i Sosnkowskiego. Również w dniach najbliższych ma być załatwiona sprawa obsadzenia stanowiska dowódcy O. K. I. Warszawa. Jako kandydatów wymieniają generałów Szuszyńskiego, Osieńskiego i Pogorzelskiego.

JAPONIA NA STOPIE WOJENNEJ W MANDZURJI.

London, 15. grudnia. (Pat.) Z Tokijo donoszą, że rząd japoński zdecydował się posta-

wić załogi w Mandżurji na stopie wojennej. Władze japońskie zawładomity generałów chińskich, że nie dopuszczą do bitwy w pobliżu linii kolej mandżarskiej.

Giełda lwowska z dnia 15. grudnia.

Wczoraj rano placen dolara w wolnych obrztach zł. 10,75, potem kurs obniżył się na zł. 10,55, ale wkrótce znów skoczył na 10,80 i 11,00, w godzinach zaś popołudniowych targowane dolarami po kursie zł. 11,25.

Na giełdzie walutowo-dewizowej porzątkowo placono za dolary zł. 1,35 w trakcie jednak transakcji kurs obniżył się przy dużej podaży na zł. 11,25, 11,15, 11,10 i 11,05.

Bank P. jaki płaci dolary amer. zł. 9,80.

Transzakcje nielokowane: duża podaż Gazów Wschodnich po 10 zł., Gazy wschodnie 1:10 i 1:15, Bank P. jaki płaci o zł. 50,00, pożyczkę konwersyjną 29 — zł., Jaworzno (25-t i) 7 — zł.

Transakcje: Czo or w 3:60, 5:55, Gasa- lina 1:25, 1:30, Pezet 0:07, Tasp 2:9, 2:90, 2:85.

NADESLANE.

NIEMA WIĘCEJ PRANIA W DOMU!

Umożliwia to „STELLA”, higieniczna pralnia parowa bielejzny — przy ul. św. Marcina l. 13, telefon 16-03 — przyjmując na sposób zag aniechny

pranie bielejzny na wagę.

Każda partja bielejzny jest zupełnie od dzielnie praną, przy pomocy mydła najlepszej jakości, sody krystalicznej i wody filtrowanej. Bielejznie dostarcza „Stella” zupełnie suchą i wymaglowaną a gładkie sztuki, jak: prześcier dła, poszwy, porzewki, ręczniki i chusteczki, pr sowane tak, że do wyprasowania pozostałej bielejzny bardzo mało potrzeba czasu. Cena za pranie 1 kg. wraz z krochmaleniem wynosi zł. 1.— Przy tej niskiej cenie każda z P. T. Gospodyń nie tylko zaoszczędzi znaczny wydatek, (wynag odzienie praczki, utrzymanie jej i maglowanie znacznie więcej kosztuje), ale i pozbywa się kłopotów, jakie pranie bielejzny daje w domu. Dla P. T. Urzędników 10% opustu.

Przez oddanie bielejzny do „Stelli” nie jest nikt narażony na częste kradzieże strychowe, które są prawie na porządku dziennym. Odbiór i dostawę uskutecznia „Stella” dla wygody P. T. Public ności już od 10 kg. porząwszy bezpłatnie. O ogólnem praniu bielejzny każda z P. T. Gospodyń łatwo może się przekonać, posyłając na kontrolę swą szującą do „Stelli”. Na szczególne żądanie może „Stella” zwrócić bielejznię, oddaną do prania, w ciągu 4 godzin, w stanie suchym, sukym, nakrochmaloną i wymaglowaną. Zwykle wraca się bielejznię w ciągu 2 dni. Każda z P. T. Gospodyń zasęgnąć może pójść co do sposobu prania u najbliższych znansjomych, którzy napewno powierzyli już swą bielejznię do prania Zakładowi „Stella”.

Nowe dla P. T. Restauratorów. Zakład wypożycza bezpłatnie każdą ilość obrusów i serwet, licząc tylko za pranie, a mianowicie za obrus 35 gr., a za obrus 8 groszy.

Poszukiwani są zastępcy na prowincji, celem przyjęcia garderoby męskiej, damskiej i t. p. do chemicznego czyszczenia i arfarbowania.

DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

Niezrównana komedia w 6 akt. p. t.

„Dr. JACK”

z HAROLD LLOYDEM w gł. roli.
Godzina bezu tannego śmiechu i wesołości. 37735

HUMORU I SENSACJI W „POLLO”.

Niezwykłe sensacyjny dramat w 8 akt. pt.

„Więzień Oceanu”

z przecudną JOANNĄ TOLLEY. Atrakcja wspaniale kolorowana. — W krainie cudów i a dzień morza. — Walka podwodna cz oświeca z ośmiornicą.

Zagadkowy dramat w Kołomyi.

W grę wchodzi kobieci.

Jedna z cfiar drama u otrzymała po śmierci duży spadek.

(Od naszego korespondenta)

Kołomyja, w grudniu.

Kołomyja od tygodnia pozostaje pod wrażeniem morderstwa i samobójstwa, jakiego dokonał niejaki Kłodnicki, ślusarz w tutaj warsztatach kolejowych, w okolicznościach, dotychczas niewyjaśnionych i niezrozumiałych z logicznego punktu widzenia.

Mianowicie zastrzelił on w stanie podchmielejonym swego przyjaciela i kolegę zawodowego, Grossa, bez żadnego przyczynowego związku. Obaj przyjaciele spędzili noc na hulance, a nad ranem Kłodnicki strzelił do Grossa dwukrotnie, raniąc go śmiertelnie, poczem sam sobie życie odebrał.

Tajemnicą osłonięty dramat rozegrał się w jednym z tutejszych drugorzędnych hoteli. Faktem jest, że w grę wchodzi tu pewna przystojna dziewczyna, żydówka, zajęta jako panna pisząca na maszynie u jednego z miejscowych adwokatów. W niej kochał się Kłodnicki i utrzymywał z nią stosunki od dłuższego czasu. Choć poślubił ją, wzajemność, nie czuł się szczęśliwy i kilka razy zapowiadał rychły kres swego życia. Zapowiedź tę spełnił, podążając ze sobą na łono wieczności swego przyjaciela.

Gros męczył się jeszcze trzy dni w szpitalu, a przed śmiercią złożył zeznania, które nie wyjaśniły jednak właściwego motywu morderstwa i samobójstwa, to też tajemnica rozpaczliwego kroku młodego człowieka zeszła do grobu, stwarzając pole do szerokiej domysłów i komentarzy.

Pogrzeb zamordowanego Grossa odbył się w ubiegły czwartek przy udziale wojska, ponieważ zmarły był kawalerem orderu Virtuti Militari, jak otrzymał za odznaczenie się podczas walk z bolszewikami w r. 1920. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyło sporo publiczność, żadnej sensacji. Przygrywały dwie muzyki: wojskowa 49 pp. i kolejowa. Natomiast mordercę i samobójcę, Kłodnickiego, pochowano bez asystencji duchowieństwa na cmentarzu samobójców.

Śmierć Grossa nabiera tem więcej cech tragicznych, ponieważ tuż po jego śmierci przyszło dlań zawiadomienie o znacznym spadku, jaki zapisał mu dziadek, zmarły niedawno w Borysławiu.

Przedwczesna śmierć, zadana z rąk przyjaciela, nie pozwoliła młodemu człowiekowi korzystać z uśmiechu szczęścia, którem go obdarzył los. Zaprawdę tragiczna ofiara niejednościanego fatum!

SKASOWANIE STANOWISK OFICERÓW EWIDENCYJNYCH

Warszawa. (AW). Min. Spraw wojsk. wydało ze względów oszczędnościowych polecenie skasowania stanowisk oficerów ewidencyjnych przy powiatowych komisjach poborowych. Pobór żołnierza ma być przeprowadzony przez administracyjne władze starostwskie.

OBNIZENIE CEN BILETÓW TEATRALNYCH.

Warszawa (AW). Na wczorajszym posiedzeniu magistratu warszawskiego uchwalono obniżyć ceny biletów we wszystkich teatrach miejskich o 25 procent tytułem próby do dnia 1. lutego przyszłego roku.

Samobójstwo przy ul. Janowskiej.

(d) Właścicielem realności przy ul. Janowskiej 1. 77, jest pensjonowany kolejarz Franciszek Konopacki, obecnie właściciel składni węgla i przedsięwzięcia. Zona jego Maria, wskutek zbytniego nadużywania alkoholu, popadła w silny rozstrój nerwowy i wskutek tego mężowi wyprawiała najrozmaitsze zwantudy, które nieraz przemieniały się w bóle.

Wczoraj między małżonkami znowu powstała sprzeczka, po której Konopacka upiła się i zraniła się w swoim pokoju. Gdy po dłuższym czasie nie wychodziła, demony przy pomocy otworzyli drzwi i znaleźli ją zatrutą. Na miejscu zjawili się lekarze dr. Graf i dr. Durst, którzy stwierdzili, że napiła się ona kwasu karbolowego. Wszelki ratunek okazał się zbyteczny, bo Konopacka wkrótce zakończyła życie.

Dwa pożary.

(d) wczoraj miejska straż pożarna była czynną w dwóch wypadkach. Najpierw powstał pożar maszynowy w fabryce wytwórni chemiczno-farmaceutycznej „Gallon” przy ul. Ochoczeńskiej 1. 6. Ogień tam wybuchł wskutek wadliwej konstrukcji komina. Szkoda jest dość znaczna. — Drugi pożar miał miejsce przy ul. Franciszkańskiej 1. 12. Tu w podwórzu w płomieniach stanęła szklarnia szkła Edmunda Gerstenfelda, zamieszkałego przy ul. Podleśkiej 1. 3. Pożar powstał wskutek pozostawionego ognia w piecyku na pierwszym piętrze pracowni. Wysokość szkody na razie nie została ustalona.

Rozstrzelanie Polaka w Odessie

Luck w grudniu.

(ola) Donoszą z Odessy, że przed kilkoma miesiącami zostali aresztowani tamtejsi mieszkańcy, Polak Igrzycki i żyd Kagan, Krymkier i Rosenbaum, którzy po ośmiu miesiącach przyjechali z Besarabji. Wszyscy czterej twierdzili, że do Odessy przybyli, by zabrać stamtąd swoje rodziny i zlikwidować pozostałe tem rzeczy. Twierdzeniom ich jednakże nie dano wiary i stawiono ich przed sąd pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rumunji. Na przewodzie sądowym, który odbył się w listopadzie, Krymkier i towarzysze jego, chcąc uniknąć kar, zważyli całą winę na Igrzyckiego. Trybunał rewolucyjny skazał tego ostatniego na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozostawiając zaś unie-

winnil. Wyrok na Igrzyckiego został wykonany.

131 samobójstw w jednym miesiącu.

(c) Jak donoszą dzienniki warszawskie, w ciągu listopada zanotowano w Warszawie 131 samobójstw i zamachów samobójczych. Jest to, jak dotychczas, wprost rekordowa cyfra, jaką znają kroniki Warszawy. Przeważna część samobójstw pozostaje w związku z obecnym przesileniem ekonomicznym, które przyprawia do olbrzymie zastępy ludzi o brak pracy i chleba.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 16 bm. „Tannhäuser”. Wznawienie. Występ Marcellego Sowińskiego. Ceny niższe.
Czwartek 17 bm. „Wilki”. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI

Środa 16 bm. „Paniątka z magazynu”. Premiera. Ceny niższe.
Czwartek 17 bm. „Marietta”. Ceny niższe.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa, czwartek, piątek „Wilki w nocy”.

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR” ULICA

REJTANA 3. Codziennie o godz. 20-tej „Łąki 1925”. Osoby: S. Krzyński, J. Oświecały, G. Rabski, Prof. Kujus Jolner, Ignacy Gentle-Mann, L. Dr. Andau, Pewien grek, Ten—ryk Babrawski, A. hr. Szredro, Panna Bodek, Moszko Francowicz i t. d., i t. d. W niedzielę i święta przedstawienia popołudniowe o godz. 17-tej. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nat Seyferta ul. Akademicka.

DYREKCJA POLSKIE „OBANK” HAN-

DLOWEGO ODDZIAŁ WE LWOWIE dowiada uje się, iż do właścicieli książeczek wkładkowych tegoż banku zgłaszają się jacyś osobnicy z propozycjami odkupienia tychże po cenach niższych od kwot, na które powyższe książeczki opiewają.

Ze względu na postępujące w szybkim tempie prace sanacyjne, tudzież ze względu na prawdopodobnie już w niedługim czasie mające być podjęte wypłaty, dykcja uważa za obowiązek przestrzec swoją P. T. Klientelę przed podobnymi transakcjami, tembardziej, że stwierdzony przez organy Sądu nadzorczego w Poznaniu, stan majątku Polskiego Banku Handlowego jest tego rodzaju, iż pozwala na niezwykłe obawy ze strony Klienteli o całość swych wkładów.

W czwartek 17. grudnia, o 7 1/2 wieczorem, II-gi Wieczór Profesorski w Lw. Instytucie Muzyki ul. Sobieskiego 4. W programie utwory Schuberta „Trio” Prof. Bauer, Dąbrowski, Lilenth. J. P a m i Prof. Nitankowski i Sowiński. Sonata skrzypcowa Prof. Horowitz i Illisiewicz. Prelegent Dr. m. z. Barbag. Bilety w Instytucie, Sobieskiego 4. 47711

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek, 17. grudnia 1925, o godz. 7-miej wieczór, w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

WYKŁAD JANA PIETRZYCKIEGO O KŁ. LENDACH. Znany literat Jan Pietrzycki, którego dwa ostatnie wykłady we Lwowie odbyły się

Wekslowa afera we Lwowie.

Adwokat nadużył zaufanie klienta swego.

(d) Jeszcze dnia 9. października br. adwokat dr. Henryk Awin, zamieszkały przy ul. Trzeciego Maja 1. 7, zaofiarował się właścicielowi dóbr, Janowi Rozwadowskiemu, mieszkającemu przy ul. Nabelaka 1. 37, że może wystarać się mu o potrzebną pożyczkę. W tym celu p. Rozwadowski dał dr. Awinowi cztery weksle „in bianco“ po trzy tysiące złotych na łączną sumę 12000 zł. z podpisami swej żony Anny oraz ks. Zdzisława Oberińskiego.

Gdy dłuższy czas mijał, a dr. Awin nie dawał pieniędzy, ani też nie zwracał weksli, p. Rozwad. począł w tej sprawie natarczywie urgować. Dr. Awin wtedy oznajmił mu, że weksle dał niejakiemu Władysławowi Pekłowi, mieszkającemu przy ul. Gródeckiej 1. 83, który weksle miał zeskontować w Stanisławowie.

Po dłuższych naleganiach wreszcie p. Rozwadowski otrzymał od dr. Awina z powrotem trzy weksle. Co do czwartego dr. Awin

oznajmił, że Pekł zatrzymał go u siebie, gdyż ma jakieś rozrachunki z dr. Awinem.

Tymczasem ten czwarty weksel znalazł się w Banku Przemysłowym, który onegdaj prezentował go p. Rozwadowskiemu do wykupna. Ponieważ p. Rozwadowski żadnych pieniędzy nie otrzymał, przeto weksla nie wykupił tak, że ten został zaprotestowany i wrócił z powrotem do Pekła.

Toteż sprawa ta oparła się o policję, gdzie dr. Awin twierdził, że rzeczywiście weksel p. Rozwadowskiego dał Pekłowi jako weksel kaucyjny, gdyż on jest winien Pekłowi 700 dolarów. Pekł natomiast powiada, że weksla nie wyda, a nadto jeszcze zaskarży go, bo otrzymał go od dr. Awina w drodze legalnej.

W tem stadium sprawa przeciw dr. Awinowi została wczoraj skierowana do prokuratury przy okręgowym sądzie karnym.

Lekarstwo spowodowało śmierć dziecka

Informacja nie napisana receptą.

(d) Swego czasu w aptece Mikolascha we Lwowie, farmaceuta Roman Zieliński na podstawie recepty lekarza, dra. Weiss'a z Oleska zrobił lekarstwo, po zażyciu którego Irenek Hladjówna, kilkuletnia córka Ludwika Hladji, naczelnika stacji w Odydowie, bezzwłocznie zmarła.

Wobec tego farmaceuta Zieliński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie lekarstwa i wczoraj odpowiadał przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył sędzia Małach. Jako wotanci zasiadali sędziowie Małeki i Małak. Oskarżał prokurator, dr. Paklikowski, poszkodowanych rodziców zastępował dr. Link, a oskarżonego broił dr. Batoryk.

Zieliński bronił się tem, że recepta była źle napisana i że ściśle wedle zapisu lekarskiego sporządził on to samo lekarstwo ale nie rozczłon-

na poprzedniej rozprawie znawca chemik p. Włodzimierz wydał dla oskarżonego niekorzystne orzeczenie, a ponieważ w niem były pewne luki, przeto sąd powołał drugiego znawcę w osobie dra Ruebenbauera, profesora farmakologii na lwowskim uniwersytecie. Ten orzekł, że farmaceuta Zieliński, w tym wypadku nie ponosi winy, gdyż recepta rzeczywiście była źle napisana, bo na wstępie tejże dr. Weiss powinien był napisać słowo „emuśś“, oznaczające „rozcieńczenie“. To też Zieliński do lekarstwa dał czyste składniki.

Na podstawie tego orzeczenia trybunał przychylił się do wywodów obrońcy dr. Batoryckiego i w działaniu Zielińskiego nie dopatrzył się zaniedbania, uwalniając oskarżonego od winy i kary.

wiece soli, zapelnionej publicznością do ostatniego miejsca, wygłosił w czwartek 17. b. m. o godzinie 8 wieczór w Kasynie i Edele literackim — (ul. Akademicka), wykład na niezwykłe barwny i wdzięczny temat: „KOLENDY POLSKIE“ (rozwoj i znaczenie kolend w literaturze polskiej). Celem wykładu inspirowany będzie muzyką najpiękniejszych kolend polskich.

NABOŻENSTWO ZAŁOBNE za spokój duszy sp. Terleckiej Stefani urzędniczki Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów dnia 18. grudnia br. o godz. 8-mej rano.

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa Pomocy Naukowej odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o g. 10 przedol. w Bursie im. Tadeusza Kościuszki ul. Dwernickiego 1. 1.

LWOWSKIE STAW. KUPCÓW nadeszło nam następujące pismo: W nr. 7341 szac. pisma z dnia 11 b. m. w notatce pt.: „Aresztowanie b. radcy poselskiego“ znajduje się wzmianka, że p. Józef Rappaport jest zastępcą Stow. Kupców we Lwowie. Stwierdzamy, że p. Józef Rappaport nie jest zastępcą Stowarzyszenia Kupców we Lwowie, lecz prezesem naszego Stowarzyszenia jest nami, zaszczytnie kupiec p. Maurycy Rappaport, członek Rady miejskiej, luby handlowej i przemysłowej, a także wiceprezes Izraelickiej gminy, wyznaniowej we Lwowie.

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW CHORĄGIEW LWOWSKA.

Dnia 5. grudnia 1925 r. w lokalu Chorągwi przy ul. Zygmuntowski 1. 4 odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Chorągwi Lwowskiej Związku Hallerczyków, na którym jednomyślnie przyjęto administracyjne i kasowe sprawozdanie następującego Zarządu i udzielono mu absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd, na czele którego stanęli: Prezes: Dr. Roński Emil, adwokat we Lwowie, wiceprezes: Prof. Żurawski Kazimierz, wiceprezes Kom. I. Dzielnicy I. O. P. P., sekretarz: Mgr. Gajlacz Bronisław, referent Kuratorium, skarbnik: Filozof Mieczysław, słuhaacz praw.

(rs) **APEL BEZROBOTNEGO DO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.** Robotnik, po 4-letniej służbie wojskowej pozostający obecnie od kilkunastu miesięcy bez pracy, znajduje się w rozpaczy i w bólu, w niedolającej opisać się nędzy — wraz z żoną i dwójgim małymi dziećmi. W obecnym jego miejscu pobytu, tj. w Przemyslanach niepodobna otrzymać zarobku. Robotnik ów apeluje zatem do właścicieli realności we Lwowie o przyjęcie go do służby w charakterze dozorczy domu, z tem, że żona jego mogłaby chodzić do posług. Jest to człowiek uczciwy i gorliwy w pracy, a nie chodzi mu o jałmużnę, ale tylko o pracę. — Zgłaszający: Jan Maksymiak, Przemyslan.

Znana z swej taniości i jakości firma J. SCHEIT, Jagiellońska 12, zawiadamia o nadejściu obuwia zagranicznego, jakoteż kaloszy i śniegowców duńskich marki „Codan“.

3171

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Czwartek 17. grudnia. ADA SARI: Wiścór pieśni i arji operowych. 3171

Nowa sztuka w Rosji.



P. m. i. Dostojewskiego, dłuha Merkurowa, wyonany po rewolucji i przedstawiający Dostojewskiego jako więźnia.

OSZCZĘDNA GOSPODYNI

kupuje kawę, herbatę i kakao tylko u firmy „EWA“, ul. Rzeźnicza 18. Cukier o 5% niżej cen rynkowych. 3 88

Załącznik kelnerów z właścicielami.

Zamach na kieszenie Konsumentów.

Grozi strejk kelnerów.

(wk) Od dwóch lat prawie istniało najzupełniejsze uzgodnienie między właścicielami kawiarni, restauracji i pokrewnych zawodów a kelnerami, a podstawą tej zupełnej harmonii było umowa z ważnością do dnia 1. maja b. r., mocą której właściciele zobowiązali się wypłacać kelnerom z rachunków konsumentów 10—15 pr. tytułem wynagrodzenia za usługowanie.

W roku bieżącym, umowa nie została odnowiona przez właścicieli, którzy tłumaczyli, iż jest ona niepotrzebna z powodu istniejących już normalnych stosunków gospodarczych (a było to w maju b. r.).

Obecnie, jak słyszymy, — kilku właścicieli kawiarni i restauracji wypowiedziało swym kelnerom z dniem 15. b. m. wypłatę procentów, polecając im równocześnie ścia-

Duńskie śniegowce

perwyszorządzej jakości

„CODAN”

wszędzie do nabycia.

Szajka blatników z włamywaczem na czele

Mieszkał na ul. Ormiańskiej, a grasował na Gródeckiem.
Sukces policyjnego Urzędu śledczego.

(d) Z końcem listopada br. na Gródeckiem dokonano dwóch śmiałych włamań i to do sklepów z skórami.

W pierwszym wypadku ofiarą sprawcy padł sklep Mirty Sperling przy ul. Gródeckiej 73, z którego zabrano różnego rodzaju skóry. Sprawca w nocy od podwórza dostał się do kuchni mleczarni Heleny Holzmanówny, a stąd w drzwiach wybił otwór i wszedł do sklepu Sperlinga. Zabrał on wtedy większą ilość skóry; wartości 6.345 zł oraz zegarek damski i złoty pierścionek, poczem z lupem swoim po otworzeniu bramy przed godziną szóstą rano wyszedł na ulicę, pozostawiając na miejscu trzy „bohry”, świder i duto.

Gdy sprawca ze skórą przechodził ulicą Bartosza Głowackiego, spotkał go Holzman i zaraz domyślał się, czy on nie włamał się do sklepu Sperlinga. Pobiegnął zatem do mleczarni i faktycznie stwierdził włamanie, a policji mógł podać w przybliżeniu rysopis osobnika, którego spotkał.

Gdy policja szukała za tym włamywaczem, w kilka dni później dokonano włamania również do sklepu ze skórami Sigala przy ul. Gródeckiej 79. Sprawca przez okno piwniczne od ulicy wlaźł do piwnicy, skąd przez podłogę włamał się do sklepu, z którego zabrał towar, wartości ponad 4000 zł.

Sledztwo w swole-ropo ujął nadkom. Parylewicz, szef urzędu śledczego, które ostatecznie doprowadziło do ponownego rezultatu. Oto onegdaj wywiadowcy Malawskiemu oraz st. przodownikowi Kowalskiemu udało się wytropić włamywacza.

Jest nim 19-letni czeladnik szewski, Stefan Nagocki, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 17. Aresztował go on na Starym Rynku w chwili, gdy z sztabą żelazną szedł wieczór na nowe włamanie.

Nagocki przyznał się do obu powyż wspomnianych włamań, a nadto do włamania do sklepu wędlin Karola Presza, przy ul. Leszczyńskiego 1. 33. Wczoraj rano Malawski i przod. Kowalski z Nagockim, prowadzonym przez post. Malawskiego, udali się na miejsce dokonanych włamań, gdzie ten demonstrował swoje czyny i dawał wyjaśnienia.

W związku z tą sprawą aresztowano czterech blatników, a to Józefa Swaczynę i Jana Podgórskiego, zamieszkałych przy ul. Kleparowskiej 9, oraz majstrów szewskich Wolfa Liebermana, ul. Furmańska 5 i Abrahama Tadanera, ul. Słoneczna 24, którym sprzedawał skradzione towary. Piątym blatnikiem w tej szajce był czeladnik szewski Franciszek Niedźwiedzki, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 38. Tego pozostawiono na wolnej stopie, gdyż ma chorą żonę i troje nieletnich dzieci.

Wreszcie Nagocki przed Malawskim i Kowalskim zeznał, że kradzione towary ukrywał pod parkanem strzelnicy wojskowej na Górze Straceni w wykopanej jamie. Codziennie tam zachodził i z tej kryjówki po trochę wynosił towary, częściowo sprzedając. Policja udała się tam na miejsce, gdzie znalazła wiele niesprzedanej jeszcze skóry. Część tejże odebrała od blatników.

ZAKOPANE BIAŁY DWÓR

Europejski komfort, słoneczne położenie, wszystkie wygody, nowoczesne urządzenia, garaże. Zamówienia na pokoje wprost.

Z sali koncertowej.

Jaun de Manen koncertował we Lwowie przed wojną, onegdajszy zatem jego koncert mógł być dla wielu słuchaczy nawiązaniem do dawniejszych wspomnień, niewątpliwie silnych. Od ostatniego występu artysty upłynęło sporo lat, stąd i sztuka jego, artysty stojącego dzisiaj w zenicie swych świadczeń musiała przejść stądja wielkich ewolucji, które doprowadziły go na szczyty. Ze należy do najwybitniejszych skrzypków dzisiejszej doby, to rzecz nieulegająca najmniejszej wątpliwości. — Wirtuoz w szlachetnym tego słowa znaczeniu fascynuje słuchacza przedewszystkiem swoją techniką. Stoi ona na tak zawrotnych wyżynach, a wygląda tak strasznie skromnie, tak nie narzuca się słuchaczowi, że już mocą faktu zdobywa sobie uznanie świetnemu skrzypkowi. Połowę — bo jednak druga połowa, najważniejszej wyczerwalna idzie na poczet przepięknej interpretacji granych utworów. Szczególnie, o le chodzi o utwory drobniejsze — rozmiarami, musi się uznać, że na tem polu jest Manen wszechwładnym panem i że gra jego jest bezkonkurencyjna. Stwierdziła to druga część programu, nie mówiąc o dodatkach. Tak zagranaj: „Die Biene” Schuberta, lub Chloé: Ballet lento” nie slyszalem. To były już szczyty. Niezwykła technika, cudowność interpretacji, — finezja wykona, subtelność, absolutna pewność, znakomity smak artystyczny — oprędy te utwory podane słuchaczom w sposób bardzo prosty, bezpretensjonalny, pozbawiony cienia afektacji. — W podobny sposób były wykonane i dwa utwory większe, więc: „Hiszpański koncert skrzypkowy” kompozycji artysty i „Sonata g-moll” — Porpora. Muzej zadawała Bachowska: „Chacona” zagrana doskonale, ale nie nazbyt słowo. Wskazane dalszą jest duszy Juana de Manen.

Wśród utworów, które obejmował program, znalazły się i dwa utwory artysty, więc wzmiankowany już „Koncert” i „Caprice nr. 1”. Przyznając utworom tym znaczne wartości kompozytorskie stwierdzę mimo wszystko naraz, że to pole Juana de Manen stoi przede na dalszym planie od pola pracy odtwórczej. Artysta bije niewątpliwie kompozytora. „Caprice” jest efektowny, zwłaszcza w środkowej swej części słone więcej zupełną antytezą ram ramujących ją, natomiast „Koncert” nie należy do utworów najszlachetniej pomysłanych. Pomimo wpływu, jakie na twórcę działały, pomijam fakt, że w kompozycji tej znaleźć można pewne refleksy muzyki Griega, chodzi o to, że nie stanowi ona całości zwartej, jednolitej, znikającej w sobie, że wygląda jakby była tworzoną z pewnymi koncesjami na rzecz chwili i burzących w muzyce urądown, jednak słowem, że jest utworem złożonym z tyła a tyła, a tyła inwencji swistej i tyła, a tyła dźwięków.

wanie tychże, wprost przez dopisywanie gościom do rachunków.

Zaznaczyć więc należy, że przy tak już wysoko wyśrubowanych cenach, byłoby to świeżym jeszcze zamachem na kieszenie konsumentów, którzy temsamem byłiby zmuszeni sami opłacać służbę pp. właścicieli, bez najmniejszych ofiar ze strony tych ostatnich.

Kelnerzy na tego rodzaju kombinacje jednak nie zgodzili się i żądają zatrzymania ważności dawnych umów, nie chcąc — zupełnie słusznie, — ściągać na siebie niezadowolonia ze strony publiczności.

Na tem też tle, powstał między właścicielami a kelnerami groźny zatarg, gdyż obie strony stoją niezwruszenie na gruncie swych postanowień.

Na odbytem wczoraj zebraniu Stowarzyszenia pracowników gastronomicznych, przy udziale około 400-tu osób, zapadł cały szereg rezolucyj. M. l. powzięto trwałe stanowczo na stanowisku niedopisywania procentów, wydzielono delegację, mającą udać się do p. wojew. Garapicha i do Stowarzyszenia właścicieli. W razie, gdyby właściciele odmówili swej aprobaty zapadłym rezolucjom, zostanie ogłoszony ogólny strejk kelnerów. Sądzą też oni, że w danym wypadku, słuszną opinią publiczności będzie li tylko po ich stronie, gdyż w rzeczywistości bronią w przeważnej mierze interesów konsumentów

NADESLANE.

LEKARZ DENTYSTA IDA HOPSTEIN-BURGEROWA

Pracuje w zakładzie Dr. Katznera, obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej

przy ul. Podieskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 37504

Księgarnia Stan. Köhlera. Lwów, ul. Batorego 28, wznosiła wypożyczalnię książek. Abonament miesięcz. 150. 3124

Wzmacniamy naszą walutę!

Nie kupujmy wyrobów zagranicznych!
Korzystajmy z reklamowej sprzedaży
światowej w Magazynie Obuwia

S. WIND

Lwów, ul. Kopernika 30.

Znakomite obuwie krajowe, trwałe i luksusowe, z pierwszorządnych fabryk, po zadziwiająco niskich cenach. — Prosimy o łaskawe odwiedziny. bez przymusu kupna. 3184

Napad rabunk. za Gródecką rogatką.

(d) Wczoraj o godzinie siódmej wieczorem Tadeusz Rollauer, zamieszkały przy ul. Ponilskiego 1. 21, zdał od swego brata Karola, mieszkającego w Sygniówce malej za rogatką Gródecką. Gdy przechodził między torami kolejowym a Zakładem dla obłąkanych w Kułparkowie, zatrzymali go dwaj nieznani osobnicy.

Jeden z nich, trzymając w ręku rewolwer, zażądał od Rollauera wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty twierdził, że ma zaledwie 20 groszy na tramwaj, osobnik ten rozkazał swemu towarzyszowi, aby z Rollauera ściągnął switkę. Napastnicy po rozpięciu switki zabrali Rollauerowi zegarek oraz irchowy pu-

gilares z niklowym okuciem, zawierający 58 zł. Wtedy Rollauer prosił bandytów, aby darowali mu życie. Obaj oni chwilę namyślali się i wreszcie oddalili się, pozostawiając Rollauera na miejscu.

Po tym fakcie Rollauer o rabunku doniósł zaraz do policji. Dokładnego opisu sprawców napadu nie mógł podać, gdyż bardzo był wystraszony i wskutek tego dostał ataku sercowego. Ustalono jedynie, że jeden z bandytów był wysokiego wzrostu z czarną brodą, drugi zaś nieco niższy od pierwszego i miał włosy strzyżony po angielsku.

Celem wykrycia obu sprawców policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Uczniowie szkoły film. w Krakowie przed lwowskim sądem.

(d) Przed trybunałem orzekającym tutaj sądu karnego wczoraj odpowiadali za cały szereg kradzieży dwaj uczniowie Szkoły filmowej w Krakowie, a to Mieczysław Teodor Jędrzejko, liczący lat 17, rodem z Brzozowa i Wilhelm Władysław Strutyński, lat 21, rodem z Czornikowa.

W skład trybunału, któremu przewodniczył sędzia Antoniewicz, wchodził sędziowie Niemcewicz i Sokołowski. Oskarżonego Jędrzejkę bronił adwokat dr. Kowalski, Strutyńskiego zaś bronił adwokat dr. Bromberg.

Według aktu oskarżenia Jędrzejko i Strutyński wesoło zabawiali się w Krakowie z Władysławem Saramą i Jakobem Goldmanem. Gdy po dłuższej libacji obaj oni zasnął w mieszkaniu Jędrzejki, ten z Strutyńskim skradł Saramie zegarek z złotym łańcuszkiem i srebrną papierośnicę, a Goldmanowi lenia zarzutkę, poczem obaj zbiegli. W kilka godzin później Jędrzejko był w kinie w towarzystwie Karoliny Koturbasz, której z torebki skradł 250 zł. i 60 koron czeskich oraz kolę brylantową i parę brylantowych kolczyków, poczem kolę zastawił w kabarecie przy ul. Sławkowskiej.

Będąc w Lesznie, zabrał się Jędrzejko u dyrektora gimnazjum Piotra Moczalskiego i

przedstawiając się jako krewny profesora A. Jolfa Paczosa, skradł browning, złotą szpilkę do krawatki oraz zbiór monet srebrnych. Następnie w Łodzi skradł Edwardowi Paszyńskiemu portfel z pieniędzmi, w Zaleszu niejakiemu Emilowi Prusowi ukradł srebrną papierośnicę, a w kawiarni Centralnej w Krakowie papierośnicę Józefowi Wiśniewskiemu. Nadto w Krakowie na szkodę Stanisława Grzegorza sprzeniewierzył aparat fotograficzny.

Następnie Jędrzejko był we Lwowie i tu na szkodę Jana Kuncełmana skradł złoty zegarek z łańcuszkiem, 3 pierścionki, broszkę, kulczyki, szpilkę do krawatki i srebrny zegarek z łańcuszkiem. Stąd wyjechał do Lublina, gdzie z innymi spółnikami sporządził fałszywą pieczęć „Oświata ludu dokona cudu — cegiełka 10 zł.“ i przy jej pomocy zbierał datki na cele towarzystwa oświatowego, które sobie przywłaszczał.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał Jędrzejkę zasądził na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, natomiast Strutyńskiego uwolnił od winy i kary, gdyż przychylił się do wywodów obrońcy dra Bromberga, który wykazywał, że Strutyński padł ofiarą nieznajomości trybunału życia oraz intencji swego kolegi Jędrzejki.

przez chwilę, która go zrodziła. Słucha się „concerto“ z zainteresowaniem, zwłaszcza najbardziej jednolitej części tego drugiego („Lamento — Adagio ma non troppo“), nie pozostawia on jednak w duszy śluchaacza sińszych wspomnień. O transkrypcjach utworów drobnych, które wyszły z pióra Moneta, należy się natomiast wyrazić z pełnym uznaniem.

Na osobną uwagę wreszcie zasługują cudowne skrzyżki, którymi Juan de Manen dożył do dysponuje. Cudowny Stradivarius, spuścizna po Saracatem, złożona w ręce jego najbliższego skrzyżka hiszpańskiego obecnej chwili, zasławił się na osobny rozdział w relacji, gdyby na morza być długą i wyczerpującą.

Akompaniament spoczywał w rękach p. Herberta Jaegera, który ze swej roli wywiązał się bardzo dyskretnie i sumiennie.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika wileńska.

(d) NAPAD RABUNKOWY. W dniu 2-go grudnia między ws. Rubieża a Wilnem, około

100 Włocławca napadł na ledzącego Józefa Piotra, zabrał mu 167 zł. oraz dokumenty. Sprawcę napadu aresztowano.

UTONIECIE RYPAKA. W dniu 28. listopada w jeziorze Iłkowskim utonął mieszkaniec wsi Małe-Olsze, pow. lidzkiego, Jan Dubiesz. Trupa wydobyto.

ZAJŚCIE NA POGRANICZU LITEWSKIEM. W dniu 1. grudnia na pograniczu litewskim trzech uzbrojonych osobników wraz z policjantem litewskim przeszli granicę i zaczęli niszczyć w lasie posterunku. Gdy zobaczyli zbliżającą się patrol, zbiegli z powrotem na stronę Litewską.

Z Kraju.

Ustatku niemal nasza placówka na kresach, po strasznych przełajach wojennych, zaczyna lubić się do nowego życia. Stosunki bezpieczeństwa poprawiły się od chwili, gdy w miejscowości tej, graniczącej z bolszewią, stacjonował 12 Bnpu Och. Pogr. pod dowództwem

działającego oficera podpułkownika Jasińskiego. — Dzięki Korpusowi Oficerów, zycie towarzyskie dotychczas ospale, rozwija się z dniem każdym, a na chlubę Polonii tutejszej podnieść należy, że między publicznością cywilną a wojskową istnieje jak najlepsza harmonia. Zasługa to tutejszego starosty p. Michałskiego i komendanta policji p. komisarza Kuszej, którzy swym taktem potrafili łagodzić wszelkie małomosteczkowe spory i nieporozumienia. Dzięki chwalebnej inicjatywie dowódcy Bnpu powstała w Skalacie Spółdzielnia Żołnierska, która otworzywszy kilka filii po różnych niedostępnych punktach granicznych, dostarcza stacjonowanym tam żołnierzom i ich rodzinom wszelkich towarów pierwszej potrzeby, a taniością i doбором gatunków tworzy niemałą konkurencję dla rozmaitych spekulantów, wyzyskujących pograniczną ludność. Kluczownicza działalność spółdzielni dała takie wyniki, że dziś bez odwoływania się do ofiar społeczeństwa może urządzić gwiazdkę dla żołnierzy, którzy pilnując granic Państwa i bezpieczeństwa obywateli, zmuszeni będą zdala od swych miejsc rodzinnych spędzić święta Bożego Narodzenia.

Wielką radość wśród cokolnego obywatelstwa budzi wiadomość, że w tych dniach po dziesięcioletniej przerwie Skalat znów będzie połączone koleją z resztą świata, co wpłynie na ożywienie ruchu handlowego i towarzyskiego. — Tak więc miasteczko nasze znajduje się w przededniu najpomyślniejszego rozwoju a duch zgody i spokojnego współżycia będzie stąd promieniował na całe kresy, do niedawna jeszcze rozgrywane przez niesumienne prowokatorów. J. R.

WINA RIEDLA 217

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

WYNIKI ZAGRANICZNE

PRAGA. Mistrzostwo.

Slavia—DFC. 5:0.
Sparta—Liben 7:3.
CAFC.—S avoi 3:2.
Vrsovice—Meteor VIII. 3:3
Nuselsky—Kladno 2:0 (2:0).

Mistrzostwo amatorów.

Union Z'kov—Czechoslovan Kastru 3:2 (3:0).

BARCELONA.

Barcelona—Praga 2:1 (1:1). Niespodziewane zwycięstwo Barcelony nad następującym praskim zespołem: Hochman, Hojer, Perner, Kolenaty, Kada, Cerveny, Horeis, Novak, Schaffer, Dworzaczek, Jellinek, — oprócz Novaka z Victorji, sami grał Sparty.

AUSTRIA—BELGJA 4:3 (3:1).

Austrjacy zwyciężyli w Leodjum przed 12.000 wdzów. Zawody prowadził Holandczyk Mutters. Do pauzy Belgowie uporczywie atakują, Austrjacy jednak lepsi o wiele technicznie, strzelają 3 bramki, jedną Fischer i 2 Cuttl. Belgowie strzelają pierwszą bramkę w 6 minucie gry. — Po pauzie Belgowie, dopingowani przez rozlaną tyzowane tłumy, rzucali się z furją do ataku, przyczem Gillis zdobywa już w 2 minucie drugą bramkę dla Belgji, Austrjacy jednak nie próżniują, czując że Belgowie mogą lada chwila wyrównać. W 19 min. Hierländer strzela 4-tą bramkę dla Austrji. Belgowie dokazują cudów, Austrjacy uśmieją jednak zrecznie strzec swego zwycięstwa. Wreszcie w 27 min. strzela Brane trzecią bramkę dla Belgji.

Z tajemnic G. P. U.

Łuck 10 grudnia.

(cda) W sprawie listopada w sow. Rosji wyświadczyła sensację tajemnicze załączenie całego szeregu tajnych dokumentów. Z biurka naczelnika wydziału G. P. U. w Mińsku, Kondratowicza. Między skradzionymi dokumentami były tajne rozkazy o nowej organizacji straży pogranicznej, spis wszystkich wywiadów „osob. oddziały” zachodniego okręgu wojskowego, dokumenty, trezzące się sprawy aresztowanych w Słucku 66 członków białoruskiej organizacji powstańczej itd. W rezultacie Kondratowicz i prezes G. P. U. Niedźwiedzi podali się do dymisji, a Moskwy zaś przyjechała specjalna komisja śledcza celem przeprowadzenia jak najbardziej wszechstronnego dochodzenia.

Jak obecnie donoszą z Mińska, wyniki śledztwa są nie mniej sensacyjne, niż sam fakt kradzieży. Okazało się bowiem, że Kondratowicz miał

kochankę, rójką Fannę Luksemburg Kohnównę. Ta ostatnia pozostawała w bliższych stosunkach z niejakim Wasylem Fiedorowiczem Fiedorowicz, który — jak się okazało — był agentem wywiadu angielskiego w Rosji, wpłynął na Kohnównę, by wykraść mu te dokumenty. Ta ostatnia, korzystając ze swego stanowiska oficjalnej kochanki Kondratowicza, weszła bez żadnych przeszkód do lokalu G. P. U., otworzyła drzwi kłuczem szufladę od biurka swego kochanka i zabrała wszystkie znajdujące się w tej szufladzie papiery. Pomimo usiłowań poszukać nie udało się odszukać ani Kohnówny, ani Fiedorowicza, którzy najprawdopodobniej uciekli za granicę. W związku z wykrytymi szeregami Kondratowicz został aresztowany i osadzony w więzieniu w Smoleńsku, zaś wszyscy agenci zachodni, których nazwiska były w skradzionym spisie, został odwołani z powrotem do Rosji.

Wyrównana, Belgowie grali żywiołowo. Austriacy spokojnie, lecz górowali opanowaniem piłki.

BUDAPEST. Mistrzostwa.

HAC.—Törelives 2:1 (2:1).

FTC.—33 FC. 2:0 (1:0).

UTE.—Vasas 5:1 (3:1).

III Kerli et.—KAC. 3:2.

ETC.—MTK. 1:0 (1:0). Mistrz Węgier MTK.

przegrywa zawody po zawodach!

Vivo—Nemzeti 1:1 (1:1).

WIEN. Mistrzostwa.

Stovan—Hakoah 3:1 (1:0). Hakoahowi, mistrzowi Austrii, zaczyna grozić spadnięcie do klasy B.

Rudolfshügel—Hertha 0:0.

Przyjacielskie.

Admira—Florisdorf AC. 6:2.

Wacher—Stammering 7:0 (2:0).

Rapid—Neubau 16:0.

WAC.—Criketer 3:2.

Vorwärts—Nickolsohn 5:2.

Mistrz II. ligi.

WAF.—Bewegungsspieler 2:1.

Brigittenau AC.—Sportfreunde 7:1.

BENEFIS SŁYNNEGO BRAMKARZA ZAMORRY.

Barceloną. Z okazji jubileuszu słynnego bramkarza „Espanhol” Ricardo Zamorra, zorganizowany został mecz benefisowy, pomiędzy „Espanhol” i świetną drużyną reprezentacyjną Katalonii, w skład której wchodziłi najlepsi gracze Barcelony, Europy itd. Reprezentacja została niespodziewanie pokonana w stosunku 3:1, przyczem Zamorra grał tak świetnie, jak może nigdy dotychczas.

CIEKAWY PROCES SPORTOWY.

W Wiedniu prowadzi się proces sportowy, wytoczony przez TS. Wsła w Krakowie i KS. Polonia w Warszawie, wiedeńskiej agencji sportowej „Wiener Sportzentrale”, która pobranych załeczek z tytułu mającego nastąpić w swoim czasie przyjazdu do Krakowa i Warszawy angielskiej drużyny „Notts County”, nie zwróciła polskim klubom.

Wiedeńskie drużyny i wiedeński związek footballowy umieją solidarnie bojkotować polskie drużyny za niezapłacenie 100 dolarów i bojkot ten po całym świecie sportowym rozgłaszać — nie umieją jednak wywrzeć wpływu na pośrednika w handlu drużynami — jakim jest Sportzentrale, by zwróciła polskie pieniądze. Wszyscy wodzą nas za nos i oburzają się, gdy nie okazujemy do tego ochoty!

Obrzymi Wiele Kolejarzy!

Przeciw redukcji i zmniejszeniu plac.

W wypełnionej sali Kinetonu „Grażyna” odbył się w niedzielę dnia 13. b. m. obrzymi wiec pracowników kolejowych. Wiele zwolnień i pracowników kolejowych. Wiele zwolnień i pracowników kolejowych. Wiele zwolnień i pracowników kolejowych.

1) Stanowczy protest przeciw redukcji w kolejarstwie, gdzie już obecnie daje się odczuć brak personelu i w następstwie tego powstała groźna nieprawidłowości ruchu kolejowego;

2) Stanowczy protest, przeciw zamierzonemu obniżeniu plac, nie wystarczających już dziś na wyzycie;

3) Żądanie wypłacenia doraźnej zapomogi, — funduszy dla wszystkich dyktasterii kolejarzy, a wynoszącej po 150 zł;

4) Żądanie uchwalenia programy służbowej i stabilizacji;

5) Żądanie uchwalenia noweli emerytalnej, — policzona pracownikom kolejowym ruchu 18 miesięcy za rok, oraz bezwzględnie zafawienia sprawy emerytów, wdów i sierót, b. państw zaborezych, gimnacych dzś z głodu i zima, względnie zniżanie ich z polskimi emerytami.

Na wiec poza służbą kolejową przybyło również wiele urzędników, poważny nastrój zebrań z wszystkich trzech związków kolejarzy, dotychczas rywalizujących. Świadczył, że znaleźć się może platforma dla wspólnej pracy dla dobra ogółu kolejarzy. Prez z parąjnością wolano, my chcemy pracy realnej i pozytywnej.

WINA z pierwszo zedn-
j WINIARNI.
Lwów, Dańsikańska 3, Lwów.

37736

Kronika wolińska.

(cda). SEKRETARZ GIMNAZJUM PRZED SADEM. Sąd okręgowy w Lucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu, rozpatrywał sprawę byłego sekretarza taniejszego gimnazjum państwowego Jankowskiego, który zderaudował na szkodę gimnazjum 3.480 złp. Ponieważ nie wszystkie dowody winy Jankowskiego były przedstawione na rozprawę, sąd postanowił sprawę odro-

„KUPON WIECZKU”

Nr. 39

Wyciąć i dołączyć do rozrywki i iluzji!

czyć, zważając tymczasem oskarżonego za kradzież, równającą się wysokości zdefundowanej sumy.

ZATARG MIĘDZY PROBOSZCZEM A PARAFIANAMI. W miasteczku Kiewaniu, pow. rówieńskiego wybuchł przykry zatarg między ludnością, niezadowoloną z przeniesienia dotychczasowego proboszcza ks. Grzegorzewskiego, a nowym proboszczem ks. Gnołent. Parafianie zamknęli kościół i nie pozwolili nowemu proboszczowi ochraniać nabożeństwa. Istotą zatargu zajęły się władze administracyjne.

ZAPISKI.

„KOSMOS”, czasopismo Polskiego Twa Przyrodników im. Kopernika, zes. 2-3 za rok 1925 wyszedł z druku i zawiera bardzo obfita i urozmaiconą treść.

„RAKIETA”. Wyszedł z druku Nr. 25 „Rakety” która ukazują się stale 1-go i 15-go każdego miesiąca, i pragnosi rozstrzygnąć konkurs na najpiękniejsze nóżki. Plebiscyt czytelników „Rakety” większością głosów przyznał I-szą nagrodę za najpiękniejsze nóżki p. Verze Darg's z Warszawy, II-ga nagroda przypadła w udziale p. Marii Barskiej, również z Warszawy, III-cia — p. Br. Fuchsowej z Wadowic. Z obfitej treści numeru wyróżniają się erotyki Tad. Kończyca i Szer-Szenia oraz nowela i feljtony J. Eysenoda, T. Stacha, W. Olszewskiego, Br. Iwanowskiego, A. Własta, a także cęty dział plotek „Mówią, że...” Jak zwykle szereg pięknych rysunków barwnych jest prawdziwą ozdobą tego numeru.

Przesilenia ministerjalne.



— Pan życzy sobie portfela?... Proszę bardzo... Bardzo trwały...
— Phi!... Pewnie na dwa tygodnie, co? — To nie dla mnie — to dla ministra! („Excelsior”. Paryż).

Naczelnik redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYŻANOWSKI

OGŁOSZENIA

Zarówki

najtrwalsze i najtańsze
hurtownie i detalicznie

poleca 3168

Stan. LESNIAKOWSKI
Lwów CHORAŻCZYŹNY 10
TELEF. 21-60.

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN b. ołw. kliniki wie-
deńsk. i berlińskiej.
os. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
36740

Dr. LEON KATZNER
LWÓW, LEGJONÓW 35
brzdąca w chorobach zębów i jamy ustnej. Lampa
"Sollux". Ustalenie chwytających zębów.
36741

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHN.
M. EHRENKRANZA
starszego
na dół LWÓW — HETMAŃSKA 22
naprz. Teatru Wielkiego. 37102

B. sekund. klinik. wied., Szpit. pane w. w. Lwowie
Dr. Zofia Weppel ord. w chor. skórnych i wene-
rycznych od 3-5, Janowska
26. Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie wło-
sów elektrolyz. brodawek, znamion od 12-1. 37413

SPECJALNE WARSZTATY „FORD”
DO NAPRAWY WÓZÓW „FORD”
oryginalne części składowe
WITOLD TRANDA
Lwów, Podleskiego I. 2.
3163



Lafarnie
powozowe
poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów. 37-53
Pl. c. Marjański 4.

Państwowe Zakłady Przędzalne
w Kępie poczta Rozwadów
sprzedają nadal — jak długo
zapas starczy — suche ob-
rzynki wiązane drutem we
wiązkach długości 110 cm. po
niezmienionej cenie 120 zł.
za 10.000 Kg. 3169

LAPKI na wydry, lisy, kuty
BRON przybory myśliw. i amunicję, po-
leca najtaniej
Bolesław Jankowski, Lwów, Czarnoc-
kiego I. 2. 37466

PORCELANA, SZKŁO
CHIŃSKIE SREBRO I ALPANA
bajecznie tanio u firmy 3160

Kazimierz Lewicki
właśc.: Jakób i Aleksander Lewiccy
Lwów, plac Marjański 10.

Chłopak do posyłek
dla biura potrzebny zaraz. W zgłoszeniach
podać wiek, oraz wyznanie. Zgłoszenia listo-
wne pod „Chłopak” do adm. „Wiek Nowy”.
3340

Nerwowi Neurasienicy
cierpiący na drażliwość, słabość wól, brak energii,
melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy,
wrażliwość nerwów, śledziennicy, nerwowe zaburze-
nia s. ca i bóla, otrzymują bezpłatnie broszurę
Dr. weisego „Cierpienia nerwów”. **Dr. Gebhard**
& Co, Gdańsk. 065

Topry srebrnej wieszaki i zuterję
najstarszemu i najtaniej naprawia
W. Buszek, Lwów, Akademicka 6
3026 telefon 18-46.

podzielnia wyrobów trykotar, maszyn i ręcznych
„ALFA” przy ul. Korolnickiej 8,
przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki.
Ma erjal doborowy. Wykonanie bardzo star-
anne. — Ceny umiarkowane. 35636

Więszą ilość budzików
francuskich otrzymałem i udzielim
spłat RATALNYCH.
Z wysokim poważaniem
MARJAN PAJEWSKI
Lwów, ul. Akademicka 29.
2840

Znany specjalista owa nym i ożakaj-
nych szkiał do ręcz-
nych zegarków dorabia zegarmistrz **L. RO-**
SENGARTEN, Piekarska 11. 3142

KOZMETYKA

I ZŁ. KOSZTUJE każda operacja stomatologiczna wykonana sta-
ranie tylko u Mandia, Kopernika 14. 37676

FORTEPIANY, pianina, flaharmonje pierwszorzednych fabry-
kacji, najnowsze modele, mało używane zawsze na skia-
dzio — najtaniej sprzedaje, mienia tylko gołowka: **HANAK**
Lwów, Pańska 21, Telefon 33 49. 37234

STROJEME i naprawe fortepianów przyjmuje Artur Smu-
tny Chmielowskiego 8, Telefon 1593. 37343

PRZYJMUJE katozo do napraw, Zimorowicza 5, Du-
szajski. 37520

ZAKŁAD KOSMETYCZNY, PLAC TRYBUNALSKI i
otwarty od 9 rano do 7 wieczór. Usuwanie zmarszczek,
płam, wargów, czerwoności nosa. Masaże twarzy najnow-
szymi aparatami. 37364

SPÓLNICZKI katolickie z kapitałem 1000 dolarów pozu-
kują do rentownego zakładu koncesjon. Listy do Admni-
stracji pod CEHA. 37031

POTRZEBNE na leden wieczór pianina, Zgłoszenia do Ad-
ministracji pod PIANINO. 37596

TOREBKI damskie skórzane i jedwabna portfele, teścił na
— aka wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Ber-
nardyński 2. 37674

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatozo, także
„Maki” na wago sprzedaje najtaniej Eals, Skarbłowska 6
(obok kina Lewy). 37673

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sil-
szwajcarskich uskutecznią Guterman, Sykutaska 14. 37560

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. SOBIE-
SKIEGO 30 parter. 26650

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. WAŁOWA
27 (dom katoru wymiany) parter prawy orzec podwórze:
36661

AKUSZERKA Sekula przyjmie panie. Gródecki 49 I: p.
37287

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Józefata Nr. 3 —
Deutschman. 37150

FUTRA przerabia, farbule, wyprawia Solik, Kufelcz, ullos
Kurkowa 5, II: p. 37259

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie panie
Asnyka 9, drzwi 2: 37374

LYZWY nływane przyjmuje do sprzedaży F. Reinschmer —
Legionów 37. 37769

ROLNIK, MOCHNACKIEGO 4. POLECA NAJTANIEJ RÓŻNE
NACZYNNIA EMALJOWANE, ALUMINIOWE, BLASTANE,
KAMIENNE, PORCELANE, SZKŁO. 37339

PODARUNEK GWIAZDKOWY: dedajo każdemu przy za-
kupie pończoch i guleterci Naczi, plac Goluchowski 11
wchód przez sica. 37764

„GALWANIA” Fabryka wyrobów metalowych, Zullskidezo
11 A, Telefo: 20-54. Przyjmuje również do odnowienia
i naprawy przedmioty ze srebra i metalu. — Srebrzenie
i złoczenie wykonane sie szybko i tanio. 37747

STROJECI, FORTEPIANÓW Markiewicz, Szestych 1. 6:
przyjmuje reperacje i strojenia po cenach przystępnych;
37729

POSZUKUJE katozo skłosu korzennego ewentualnie snbi-
nika. Zgłoszenia pod SKLEP do Adm: Wiek: 37733

AKUSZERKA Orzechowska z długoletnią praktyką, przy-
jmuje panie, Siedziwicka 27. 37700

RZEŹNICKI interes dobrze prosperujący wydzierżawia. —
Listy do Adm: Wiek: pod JANKIEWICZ. 37692

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje 100 dolarów na duży procent
podkład ziela. Listy pod QWARANCJA Co. Adm. Wiek:.
37693

MALZYSTWA

Z PANNA PRYZYSTOJNA, elegancka, modniarka, nawiąże
korespondencje w celu matz: Michał Korczak, kawiarnianik
w Drohobyczu, Wajłowska góra. 3173

MEDYK odeni sie z Polka do 24 lat, która nie d. pomozie
do ukłoczenia studiów. Zgłoszenia pod „1314” do Adm:
Wiek: Nowego. 3772

KAWALER, lat 22, (ier.) Jubiler—zegarmistrz, pragnie po-
móc panie do lat 20. Posag wymaganý celem założenia
interesu. Listy pod SYMPATYCZNY do Wiek: 37694

W. R. WIDOWIEC ma list w Adm. Wiek: Nowego od
NIT. MARI. 37691

POZAD POSZUKUJA

INTEL, mlody fachowiec były majster fabryczny mechanicz
blusarz monter poszukuje lakkołwirik posade na wale —
z miedzkniem, moze być na prowincji. Listy do Wiek:
pod SOLIDNY. 37583

SŁUŻBE dworska, inowca, mianowca kawiarniana, restau-
racyjna, saterów koweli, ogrodników, kucharzy, cukier-
ników poleca Biuro Pracy Rynek 29. 37632

RUTYNOWANY buchaler — korespondent poszukuje posad-
dy. Przyjmie poposiudniwo zajecie. Łaskawe zgłoszenia do
Admistracji, Wiek: Nowego pod PRACA. 37339

PRAWNIK praktyczny, długoletnia praktyka notarialna
i adwokacka, sila pierwszorzedna, poszukuje posady. Re-
ferencje s uprzedniości: Sekretariat Izby notarialnej wo
Lwowie. — 37490

KASJERKA — buchalterka poszukuje posady: do kwiecie 50
do 100 dolarów. Listy Adm: pod POWAŻNA. 37533

BUCHALTER—BILANSISTA, fabryczny znawca sądowy,
rutynowany organizator, przyjmie zajecie poposiudniwo w
poważnej firmie bankowej, handlowej lub przemysłowej. —
Zgłoszenia pod ZNAWCA do Adm: Wiek: 3737

ARTYSTA MALARZ reflektuje na posade biurowa, maga-
zyniera, inkasera lub inel. Listowac pod WOLA Adm:
Wiek: Nowego. — 37720

OSOB starsza, intel: umiejąca czyć, poszukuje mieszc-
bony. Zgłoszenia: A. Mikołajska, Króla Leszczyńskiego 6,
dia W: M: 37733

OGRODNIK ROLNIK w jednej osobie, samotny, poszukuje
posady od 1. stycznia 1926. Łaskawe zgłoszenia pisemnie
Pabliki Dobrota, p. 26klow. 37677

WIEK NOWY I ZNALEZIONO.

UNIEWAZNIAM zgłoszona katechetyka wojskowa wydana przez P.K. U. Lwów i przydziel wojskowy na nazwisko Feliks Burdziński. 37606

ZABRANKANY DOBERMAN do odebrania. Lyczakowska 127; 37728;

UNIEWAZNIAM zgłoszona katechetyka wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów, Józef Dymek. 37714;

WYSOKA NAGRODA OTRZYMA ZNALEZCA BROSZKI OKRĄGŁEJ Z ZIELONYM DNYM FAMELIEM OPRAWNYM W ZŁOTO. MAŁO WARTOŚCIOWEJ, LECZ CENNEJ JAKO PAMIĄTKA DLA WŁAŚCICIELA, KTÓRY ZGUBIŁ JA NA UL. AKADEMICKIEJ, POZŃSKIEGO, PANSKIEJ LUB KOCHANOWSKIEGO ZGOSZENIA POD PISYMIER CIECHANOWICZ, LWÓW KOCHANOWSKIEGO NR. 21. 37693;

NAUKA

MATURA — Lyczakowska 47. Zatwierdzono przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, Lwów. Kursa przewożącego do matury gimnazjalnej i sześciu klas gimnazjalnych. — Informacje od 11 2 — 37459

PROFESORA poszukuje się w celu zjedzenia się młodym człowiekiem, by tenże mógł zdać maturę. Zgłosz. listownie do Adm. Wieku pod **OWARANCJA**. 37548

KURS ARTYSTYCZNYCH ROBÓT RĘCZNYCH, rozpoczyna Ewa Fried-Sassowiczowa. Zgłoszenia: Kolańska 7. I. p. 3723

KOTURKACYJNE KURSA NAUCZOWE „OSWIATA” zatwierdzone przez Kuratorium O. S. L. rozpoczęła nowy kurs przygotowawczy do matury seminarialnej, prowadzony przez wybitne sily profesorskie. Dla zawiąnowanych w maciebie praktycznym leszcze kilka wolnych miejsc na: Kursie matematycznym gimnazjalnym, kursie z 4 i 6 klas gimnaz. Informacje i wplyw w Sekretariacie Kursów, Lwów, Miłkowskiego 11 codziennie od 12-1 i od 5-6. 37476

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY praktykant lub praktykantka z ukoleczana szkoła wydziałowa. Pod BIURO Adm. Wieku Nowego; 37239

DEKTYW zdolny poszukiwany Zgłoszenia pod **DYSKRIPCJA** do Administracji Wieku z podaniem adresu i referencji. 37652

KOWALA, KTÓRY BY SIĘ PODJĄŁ OBSŁUGI MOTORU Diesel Deutz oraz napraw jakowego i maszyn rolniczych poszukuje od 1 lutego 1926 r. Zarząd dóbr Niklowiec, p. Sądowa Wisznia. 3151

STENOGRAFI — wyczuza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2885;

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz 40 proc. mieszkanie, Boryslaw, Pańska 110 Michał Chomiszyn 37513

SKŁADNICA Kółek rolniczych w Jaworowie poszukuje ratynowanego kierownika, Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać tamże. 3165

MANIKURZYSTKA uzdolniona potrzebna zaraz: Fryzjerkażniarzowska 47, 37879

AGENTÓW katolików poszukuje do sprzedaży pokonnych obrazów w ramach i bez Lwów, Tkacka 19. 37590

POSZUKUJE lepszej dziewczyny lub panią do czystotelnego chłopczyka na przedpołudnie. Zgłoszenia Śniadeckich 7 ganek lewy od 5 do 7. 37642

POSZUKUJE starszej, bezwzględnie uczciwej kobiety do zarządu domu i gospodarstwa wiejskiego w lesniczówce na Pomorz; Warunki: łagodność w obchodzie się z dziećmi, umiędność skromnego gotowania, dojenia krów jak też karmienie świń i drobiu. Pierwszeństwo z dotychczas córka dla dzieci. Zgłoszenia osobiste 24 i 25 grudnia, od 12 do 2 popoł. Lwów, Kochanowskiego 41 — II. piętro. 3168

EKSPEDJENTKI z dzialu kosmetycznego poszukuje, Alba Malicka 21. Zgłoszenia między 9 a 10. 37765

KELNERA lub pomocnika młodego energicznego, poszukuje Biuro Pracy, Rynek 29. 37758;

SPRZEDAWCA niezbędnych rzeczy po miejscach tarowoych z mała kancelja potrzebny bezzwłocznie. Zgłoszenia Adm. Wieku pod **ZARÓBEK**. 37745

KLIMCZARKA wydoskonalona potrzebna. Nowy Świat 18 — I. p. na prawo. 37743;

BLUŻACI poszukuje skromną czystą, dobrze gotulącą. — 3 osoby, 2 pokoje. 3-go Maja 6, II: p. 37741;

POSZUKUJE lepsza służąca do wszystkiego. Zgłoszenia zaraz między 3-4. Kochanowskiego 14, I. p. na prawo; 37731;

ZARZĄD dóbr Wyżłów, poczta Myców, poszukuje ratynowanego ekonomia. 37734

FRYZJERSKI pomocnik (umiędający manieure, małą pierwszeństwo) potrzebny zaraz. St. Nabelece, Lwów — Pasaż Mikolascha; — 37707;

SŁUŻĄCA umiędająca dobrze gotować poszukiwana. Wymagane dlugoletnie świadectwa. Zgłoszenia: Lindego 2. I. p. 37698;

POSZUKUJE uzdolniona sklepowa z kilkuletnia praktyką; Osobiste zgłoszenia w sklepie St. Koleszy, Bałorego 16; 37696

POSZUKUJE fryzjerki domowej, manikurzystki zaraz. Kostynowicz, Leona Sapiehy 29. 37717

POSZUKUJE gospodynię z gotowaniem do tartaku na prowności. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod **szycia TARTAK**; — 37728

FRYZJERSKIFEO pomocnika poszukuje zaraz, warunki 50 proc. Dubański Straj. 37729

MAMKA potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Szafrań Sapiehy 61; 37718

POSZUKUJE służącą do wszystkiego do dwóch osób na-tychmiast. Zgłoszenia: Pańska 12. Distler **OWARANCJA**; 37709;

POSZUKUJE zdolnych akwizytorów. Zgłoszenia: Śniadecka, Lyczakowska 15. — 37702;

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKÓJ na Biuro w centrum miasta z przadzeniem lub bez do wynajęcia, Liszy pod BIURO 200 do Administr. 37515

POKÓJ kawalerski z zupełnie oddzielnym wejściem, wzrost z klaki schodowej poszukiwany. Zgłoszenia pod **NATYCHMIAST** do Biura dzienników, Heimańska 22. 37477

POKÓJ umiędowany osobne wejście wynajmie właściciel. — Zgłoszenia i referencje do Wieku pod **SOLIDNY LOKATOR**. 37531

POKOJE w śródmieściu z osobnym wejściem z światłem; osztem i śładaniem po 1-0 zł.; dla dwóch osób po 170 zł. mies. zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Zarządzie Pasażu Hausmana — Pasaż Hausmana 9 I. p. 37572

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje elegnicko umiędowanego pokoju z osobnym niekoniortem wejściem w pobliżu śródmieścia. Listy do Wieku pod 1926. 37583

ZA pokój z kuchnią niedaleko śródmieścia dam roczny czynsz z gólv lub wedle umowy Zgłoszenia **GOTÓWKA** do Wieku. — 37645

STARSA, ratynowana przedniezka, weźmie na wspólne mieszkanie bez komfortu ale wygodne i pokój i kuchnię, młoda panienka sibi starsza panie z osztem i światłem bezpłatnie za wyrobienie posady. Zgłoszenia do Administr. Wieku Nowego pod **NEZAWODNE**. 37392;

SŁIPIP z pomieszkaniem do odstąpienia. Zgłoszenia **Polociego 44, Sklep**. 37514

POSZUKIWANE dwa pokoje z kuchnią, okolica śródmiejska. Listy pod W. M. do Wieku. 37446

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem; okolica obok na. Zgłoszenia pod **MFRKURY** do Administr. Wieku Nowego. 37770;

2 (3) POKOJE z osobnym wejściem na kilka godzin popołudniowych zaraz poszukiwane. Zgłoszenia Adm. Wieku pod **WYSOKI CZYN SZ**. 3175

POKÓJ wspólny w śródmieściu dam pani za ikecje pożyczek francuskiego. Zgłoszenia pod **FRANCUSKA** Adm. Wieku Nowego. 37740;

KTO REFLEKTUJE na mieszkanie 2 do 3 pokoje z kuchnią z komfortem na I. piętrze nowo wzbudować się należy w dzielnicy II: w pobliżu dworca głównego. Czynsz 2-łend płatny z gólv. Do zamieszkania od 1/4 1926. Oferty do Adm. Wieku dla J. K. 100. 37742;

DUZY POKÓJ do wynajęcia dla 2 panów zaraz ul. Kochanowskiego 130, I: p. 37471

LOKAL obszerzny łącznie z ubikacją biurową (mieszkanie) z parawaną wyjazd do odstąpienia. Półkonfort w łobniu, wielkie okno wystawowe. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod **NATYCHMIAST IV**. 37721

LOKAL na warsztat wyciska monterowi wodociągów itp.; Wiadomość u właściciela: Grudecka 85. 37719;

POKÓJ kawalerski z zupełnie oddzielnym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia pod **ODDZIELNY** do Adm. Wieku; 37713;

POKÓJ elegancie umiędowany z osobnym wejściem, ewentualnie z urzywanjem dla 1 lub 2 panów solężnych; — zaraz do wynajęcia. Wagilewicz 9, II. p. na prawo; 37712;

POKÓJ słoneczny dla młodzieży szkolnej z wiktlem lub bez. Ulica Bema 9, w sklepie, od 12-4. 37708;

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, dzielnica ubożelna, z wyjątkiem 3 cici. Listy pod 459 do Wieku. 37706

POSZUKUJE 4 pokoje z kamieniem w śródmieściu za odstąpieniem. Listy pod **DOM** do Wieku. 37705

MAŁZENSTWO bezdzienne poszukuje pokoju umiędowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia listownie do Adm. Wieku pod **MIESZKANIE**. 37704;

MIESZKANIE z utrzymaniem dla Intel; panienki. Marka 4; drzwi 8. — 37703;

PIKNY pokój 6 m. kwadrat, wchód południe, wolny — zaraz do wynajęcia, Czysz z góry, Krupiarzka 29; 37701

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu bądź w pobliżu. Listy pod **ZET** do Adm. Wieku. 37692

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem przy rogatce Żółkiewskiej do wynajęcia. Wiadomość: Sklep Komisowy — Sapichy 9; — 37716;

WSPÓLNY pokój do wynajęcia dla akademika (drugi lokator). Ulicy Zbarazka 1. 4. m; 7. 37757

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN z płyt metalowa sprzedam lub wypożycze na dłuższy czas, kapelmistrz Stanis. Stenczna 47. III. p. 37453

FORTEPIAN krótki do nauki okazynie sprzedam lub na dłuższy czas wypożycza. Herman Sw. Żoń 13. 37563

FORTEPIAN Schwellholera czarny płyt metalowa sprzedam lub wypożycze na dłuższy czas. Lindego 3. parter na prawo. 37564

SANECZKI dla dzieci i dorosłych po cenach kamienicznich, oraz plece, magle, wagi, narzędzia, nitniki, pasy; gurtki, postonki; pada: J. Szumiński — Lwów, ul. Krasińskich 18A. 36644

NAJNOWSZE FORMY wszelkiego rodzaju sprzedam z Pażyza i sprzedaje. M: Kozłowska, właścicielka **Własnej Szkoły Krawieckiej, Akademicka 22. I. p.** 37714

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka; Nowacki — Pańska 17. 37729

MŁYŃ motorowy dobrze prosperujący o szreniale szlennym do 1 wagonu na dobrzych warunkach do sprzedania; okoliczności. Zgłoszenia Administracji Wieku pod **MŁYŃ MOTOROWY 9**. 37281

25.000 CIOBEŁ, loco plec „Szygółówka” okazynie sprzedam **ELTEHA**, Legionów 57. 37289

MOTOR rapoc Semi Diesel od 6 do 120 HP. i maszyną młynską, kamienie, inkarnie, pompy, — pass, transpaule — poleca Pilot Lwów, Bałorego 4. 37315

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY KUPIE lub wdzierżawie. — Zgłoszenia: Mieczysław Riebert, Kolomyja. 3162

MEBELKI jasne jedwabne i lustro duże sprzedam Kleinowska 4, II. p. drzwi M. P. 37593

DOM wiejskiy ogród. 2 pokoje kuchnia wolne. Kamienica dwupokojowa komort; 3 pokoje wolne. Willa okolica Potockiego 6 pokoje i 4 pok je wolne sprzed Skomorowskiej, Chorążczyzna 27. Telefon 16,22. 37629

UPRZĄŻ czarna wyjazdowa i druga czysta cieżarowa — jakozé dazé kucie sanie do sprzedania. Wiadomość Listopada 31 od 3-5. 37646

ZŁOTO srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Svkstuska 14. 37554

PIANINO krzyżowe prawie nowe sprzedam Lyczakowski 57, podwórze. I. piętro. 37534

OKAZYJNE do sprzedania obrazy antyki, brzozy etc. Do ogłędnielca: Ormiańska 3, I. p. 37513

FORTEPIAN krzyżowy pierwszorzędnej marki sprzedam. — Kone nika, 25, parter, oficyny, Skienlarski. 37458

ZAPŁACE dobra cena za kompletny anieczny salonik Bieda Mayer 1800 rok lub kupie poszczególne sprzezy anieczne urządzenia salonowego; Zgłoszenia do Adm. Wieku pod **ANTIYK**. 37416

OKAZYJNE do sprzedania biurko mahoniowe starożytna; żardyniera, biżoterka, stolik na szachy Marcina 4. 37578

MASZYNA do inerczkowania okazynie do sprzedania, Ulica Tarnowskiego 1, 14, I. piętro, na lewo. 37768;

KUPIE mały motorek benzynowy, padający się do rowarowego wózka na trzech kółkach. Zgłoszenia do Kłosa pod **Kasa Oszczędności**. 37756;

Z DOMY mieszkalne i pół morga ogrodu, 13 szlakich przy ul. Franka w Winiłkach za 600 dolarów sprzed **CELEBRITAS**, Jagiellońska 17. 37762

PARCELE przy drodze Wulfeckiej po 13 zł; za sążeń — przy ul. Zielonej 40 sążeń, po 1 dolarze za sążeń — przy ul. Grochowskiej 251 sążeń po 22 zł. sprzed **CELEBRITAS**, Lwów, Jagiellońska 17; 37763

BACZNOŚĆ PROWINCJOI! Octóra często nie orientuje się pada ofiara oszybk na Nr. 1 Firma: Guterman, Svkstuska 14, poleca **ZŁOARKI NA CAŁE ŻYCIE**. 37751;

SPRZEDAM kamień szlenny z lustrem płaszcz krymicki, dywan. Nowy Świat 3, parter prawy. — 37760;

SPRZEDAM sklen korzenny lub przwime spółnica. Zgłoszenia pod I **STYCZEN** do Adm. Wieku. 37744

KANARKI „STARCKA” NAGRODZONE I SZA PRFMIA ZIĘTYM MEDALEM W POZNANU 1925, wysła pocztą — Starck. Lwów Kordeckiego 5. 3174;

KUPIE PALME Fomk albo Kentle okazynie. — Instytut Kosmetyczny, Bourlarda 4. 37739;

DOM na przedmieściu kupię. Adresować: Dzielnicę, ulica Dwernickiego 1. 37726;

DWA SZPICE młode do sprzedania. Kurkowa Nr. 9 — w podwórzu. 37724;

NOWE FUTRO męskie, futro damskie dla szacupłej osoby, nowy kostium damski, cytra, białe beranki — sprzed **Baczwiński** Mochackiego 6, parter. 37738

KAMIENICA jednopiętrowa, z wolnym mieszkaniem 2 pokój i kuchnia kolo przystanku tramwajowego natychmiast do sprzedania. Wiadomość przez grzędność: I., Kocopyński, Lyczakowska 3. — 37736

FUTRO kangury sprzedam tanio na wysokiemu mężczyźnie; Kurkowa 11, drzwi 14; 37710;

SPRZEDAM kurtkę iutrzaną damską nutry i futro podrózne szowv. Sklep Komisowy, Sapichy 9. 37713;

Włóczkowe swetry, kamizelki, pon-trykoty w największym wyborze tyko u firmy **„OLKA” BYNEK 35** TELEFON 1493
czochy, skarpetki

NA RATY **OBUWIE** NA RATY

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW
BYNEK 34

„HERA”

LWÓW
RYNEK 31

Raty tylko w złotych, nieależnie od kursu dolara.

Ceny kalkulowane po cenie

5.20 ZA DOLAR

Nowotworzony Magazyn „Trykotaży”

plac Marjacki 5 w podwórzu

3773

poleca najnowsze podarunki po najniższych cenach. Są tam zastąpione wyroby francuskie i wiedeńskie. — Poleca: **Zakłady wełniane** i jedwabne, **Cassaci jedwabne** i włóczkowe, **Suknie jedwabne**, **gabardynowe** i włóczkowe, — **Kamizelki męskie**, **damskie** i dziecięce, **jedwabne** i włóczkowe.



„POLTYP”

Lwów, Jagiellońska 20.

Maszyny do szycia

wszystkich systemów
na dogodnie spłaty. 37767

**Kwalifikowanego
„VORREISSERA”**

do debiny poszukuje tatek par wy „Wanda” w Krystynopolu. — Posada do objęcia nat chmiast. 3166

NA GWIAZDKĘ - ZA DARMO

bo prawie o 50% taniej niż wszędzie

Plaszcze pluszowe, welurowe „Redla”

Suknie rypsowe, crepdachnowe i wieczor.

Bluzki crepd., opal. i crepmaroc.

Jumpery crepd., opal. i crepmaroc.

Kamizelki włóczkowe

Zakłady włóczkowe

Spodnice

Futra oraz bielizna

Na dogodnie
spłaty!

„Pologne” POLONIA Lwów, ul. Lyczakowska 10



Główna hodowla
KANAROKÓW
harceńskich
Juljan Wasowicz
Kraków-Podgórze,

ul. Nadwiślańska 18
wysła pocztą za pobraniem pierwszorzędno kanaroki Tremolo - Turkoty po 25, 30 i 35 zł. Rasowe seimiczki po 10 zł. 3159

NA GWIAZDKĘ!
SREBRNE PAPIEROSNICE
najtańszej — tak wszyscy twierdzą — u firmy
B. Grünberg, Sykstaska 4.

3180

KORZYSTAJCIE
z okazji przedświątecznej
od 15-go do 31. b. m.

Zupełna wysprzedaż gramofonów i płyt
o 50% niżej cen fabrycznych

B. CHUWENA Lwów, Fredry 1. 2
(róg Batorskiego). 3186

Za 1 zł. wykonują każdą reparację
złotniczą na poczekaniu
WOLF, Sobieskiego 2.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtańszej
„DOROTSUM”, Luza Sapiehy 34. 37746

14 Obrączki szczęścia 14

37750

14 H. Guterman, Sykstaska 14 14

WAŻNE DLA P. T. PAŃ! W instytucie
„de Beaute”, przy ul. Lyczakowskiej 19, wy-
konuje się pierwszorzędne strzyżenie włosów, on-
dulowanie, hennowanie w różnych kolorach, oraz
wypożyczają na bale peruki i ozdoby do włosów.
37749

Restauracja
Jakóba Deforta

ulica Lwowskich Dzieci 18
poleca na święta: wódki, likiery, piwo fiaskowe
z browarów lwowskich i żywieckich, również obiady
i kolacje po umiarkowanej cenie, oraz przyjmuje się
abonentów 3778